

DZIENNIK ZACHODNI

Środa 8 kwietnia 2020

Koronawirus. E-recepty w czasie pandemii Seniorze, możesz dostać leki pod drzwi

Agata Pustulka
la.pustulka@dz.com.pl



Zdrowie

Wprowadzenie e-recept tuż przed pandemią to dość przypadkowy, ale za to wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności. Papierowe recepty oznaczałyby więcej kłopotów: więcej zachorowań i chaos w przychodniach. Teraz bez problemu e-receptę może uzyskać osoba objęta kwarantanną. Także seniorzy mogą dostać paczkę z lekami pod drzwi mieszkania.

Pacjentowi do uzyskania e-recepty potrzebny jest dostęp do internetu bądź telefonu. Lekarz wystawia receptę elektroniczną na podstawie przeprowadzonego wywiadu. Uprawnienia do wystawiania e-recept mają także dentyści, pielęgniarki, położne oraz felczerzy i starsi felczerzy.

Zgodnie z Prawem farmaceutycznym, lekarz wystawiający receptę, przekazuje pacjentowi 4-cyfrowy kod, umożliwiając dostęp do recepty lub pakietu recept i ich realizację, na wskazany adres poczty elektronicznej lub numer telefonu pacjenta, w postaci wiadomości tekstowej zawierającej co najmniej kod dostępu oraz informację o konieczności podania numeru PESEL przy realizacji recepty.

- E-receptę pacjent może zrealizować w każdej aptece lub punkcie aptecznym na terenie kraju. Aby wykupić lek z e-recepty, pacjent musi podać farmaceutce 4-cyfrowy kod otrzymany za pośrednictwem wiadomości SMS oraz swój PESEL albo przeznaczony do zeskanowania kod kreskowy z e-recepty, którą przesłano pacjentowi pocztą elektroniczną - potwierdza Katarzyna Wojciechowska, prawnik z kancelarii Duraj Reck i Partnerzy. - Do apteki w imieniu osoby objętej kwarantanną może udać się osoba bliska, której pacjent przekaze kod dostępu do e-recepty, na przykład drogą elektroniczną - dodaje.

Dostarczenia leku najbezpieczniej byłoby dokonywać bezkontaktowo. Najlepiej, gdyby zakupione leki dostarczone zostały pod drzwi mieszkania pacjenta i informacji, że jego recepta została zrealizowana. I, uwaga, jest to możliwe - zarówno w przypadku osób przebywających na kwarantannie, jak i seniorów, którzy nie mogą liczyć na niczyją pomoc. Warto też pamiętać o możliwości nadawania w Internetowym Koncie Pacjenta odpowiednich upoważnień dla osób, które realizują receptę; za pośrednictwem systemu można nadać uprawnienia dostępu dla osoby bliskiej oraz określić ten dostęp czasowo, przy czym, aby tego dokonać, obydwie osoby muszą posiadać aktywne konta pacjenta we wskazanym systemie.

Możliwa jest również samodzielna realizacja recepty elektronicznej przez pacjenta objętego kwarantanną, bez wy-

chodzenia z domu, oraz przez seniora. Apteki, wychodząc naprzeciw potrzebom pacjentów w tej szczególnej sytuacji, umożliwiają im przesyłanie informacji o e-receptach, bez względu na formę, w jakiej zostały przez pacjenta uzyskane, na adres e-mail apteki. W taki sam sposób pacjenci mogą zamówić w aptekach produkty wydawane bez recepty. W terminie uzgodnionym przez aptekę i płatnika, za zamówione leki można dokonać płatności w formie przelewu. Czas przygotowania zamówienia jest zależny od jego wielkości, ale co do zasady odbywa się do 24 godzin od momentu przesłania zamówienia, a w przypadku ewentualnych większych zamówień, czas realizacji może się odpowiednio wydłużyć.

W sytuacji, gdy w miejscu objętym kwarantanną przebywa więcej osób, leki zostaną posegregowane do odrębnych opakowań - z danymi osobowymi konkretnego pacjenta, dla którego konkretne leki są przeznaczone. Cała przesyłka, kierowana pod ten sam adres, umieszczana jest w opakowaniu zbiorczym, odpowiednio zabezpieczonym i opisana danymi osobowymi i adresowymi pacjenta lub nazwą i danymi adresowymi płatnika, jeżeli zamówienia dokonuje instytucja objęta kwarantanną. Tak przygotowany towar, po wcześniejszym uzgodnieniu daty i godziny, może być wydany odpowiednim służbom, a także, doręczycielom, którzy przekazają paczkę pod drzwi pacjenta.

©

KORONAWIRUS

RAPORT

STRONY 2-15

Mandat za wizytę w myjni samochodowej? Policja nieugięta str. 3
Do 59 wzrosła liczba zakażeń w szpitalu w Wodzisławiu Śl. str. 4
Z powodu zakażenia cztery oddziały Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej są objęte kwarantanną str. 4
Wybory będą w maju? str. 12

Nr 83 (22.716)

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079

3,30 zł w tym 8% VAT

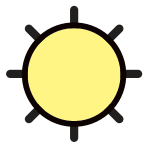


Dziś z DZ dodatek Strona Zdrowia
Efekt jo-jo. Kilogramy, które powracają z nadwyróżką
Szybkie odchudzanie wcale nie jest zdrowe



Pogoda w regionie

Dzisiaj

21°C
3°CBarometr
1028 hPa
Wiatr
płd.-zach. 10 km/h
Uwaga
wysokie ciśnienie

Czwartek

21°C 5°C



Piątek

15°C 2°C



Sobota

18°C 4°C



Uwaga: w czwartek porywisty wiatr

Katowice: przy Strefie Kultury trwa budowa Pierwszej Dzielnicy

Inwestycje

Justyna Przybytek-Pawlik
j.przybytek@dz.com.pl

Trwa budowa Pierwszej Dzielnicy, osiedla w sąsiedztwie Strefy Kultury oraz Muzeum Śląskiego. W trzech 12-kondygnacyjnych apartamentowcach będą 265 mieszkań.

Inwestorem jest TDJ Estate. Projekt stworzyła bytom-ska pracownia Medusa Group. Inwestycja powstaje przy ul. Góreckiego, obok Muzeum Śląskiego i w bezpośrednim sąsiedztwie Strefy

Kultury. Prace rozpoczęły się w 2019 r. W pierwszym etapie powstaną trzy 12-kondygnacyjne budynki z 265 mieszkaniami o metrażach od 59 do 95 mkw. Na najwyższych kondygnacjach zostały zaplanowane przestronne apartamenty o powierzchniach od 102 do 231 mkw. Wszystkie mieszkania będą mieć balkon lub taras. Apartamentowce zostaną połączone wspólnym parterem, który pomieści 13 lokali usługowych.

Zakończenie pierwszego etapu inwestycji planowane jest na trzeci kwartał 2021 r. ©



Prace mają zakończyć się w 2021 roku

PRENUMERATA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”

32 555 02 05

Prenumeratę można zamówić też za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

Wielka Środa to czas porządków w duszy

Religia

Trwamy w Wielkim Tygodniu. Za nami Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, dziś - Wielka Środa... Choć cały ten czas, w sytuacji pandemii koronawirusa, jest w tym roku całkiem inny niż zwykle, to jednak zbliżamy się do najważniejszych świąt w roku - świąt wielkanocnych.

Wielka Środa to dość niewyrazisty dzień w tym Wielkim Tygodniu. Przeciwnie, człowiek, nawet wierzący, niewiele potrafi o nim powiedzieć. Z czym powinien się nam kojarzyć?

Wielka Środa koncentruje się wokół tragicznej postaci Judasza, jednego z apostołów.

O tym właśnie mówi Ewangelia według świętego Mateusza przewidziana na dzisiejszy dzień.

Spotkanie z Judaszem jest dobrym przyczynkiem do własnego rachunku sumienia.



Ks. dr Tomasz Wojta, sekretarz metropolity katowickiego

W tradycji ludowej Wielka Środa była dniem wielkich porządków, także w duszy. Ostatnim momentem na przedwielkanocną spowiedź.

Świętowanie Wielkanocy zaczynamy od czwartkowej Mszy Wieczerzy Pańskiej, więc udział w niej z czystym sercem jest jak najbardziej wskazany. W życiu nie zawsze jest to proste do realizacji. Wielu wiernych zostawia spowiedź na ostatnią chwilę i największe koleżki do konfesyjonałów są w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W tym roku

z wiadomych powodów zdecydowana większość wierzących nie będzie mogła skorzystać z tradycyjnej spowiedzi. By jednak z czystym sumieniem uczestniczyć w święcie Paschy, można skorzystać z aktu żalu doskonałego stosowanego w sytuacjach nadzwyczajnych, a obecna epidemia koronawirusa taką sytuacją właśnie jest. Trzeba wzbudzić akt żalu z miłości do Boga, postanowić poprawę i obiecać wyznanie grzechów w konfesjonale wtedy, kiedy będzie to już możliwe. Taki akt żalu doskonałego odpuszcza grzechy nawet śmiertelne i pozwala w pełni wrócić do stanu łaski. W tym nadzwyczajnym czasie warto taki akt żalu doskonałego przeprowadzić właśnie dziś, by już od Wielkiego Czwartku korzystać z Komunii św. duchowej, jaką również możemy przyjmować w sytuacji, gdy uczestnictwo w mszach możliwe jest tylko poprzez środki masowego przekazu.

Jolanta Piorończyk

Myśliwiec: W Hiszpanii możliwe lato bez plaży

Rozmowa „Dziennika Zachodniego” i Radia Piekary

Stan pogotowia w Hiszpanii został właśnie przedłużony do 26 kwietnia - mówi prof. Małgorzata Myśliwiec, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, ekspert od polityki hiszpańskiej.

Jak bardzo źle wygląda dziś epidemia w Hiszpanii?

Hiszpania jest tym państwem na świecie, w którym mamy największy odsetek osób zakażonych w przeliczeniu na milion mieszkańców. Jest też najwyższy odsetek zgonów. Pod tym względem Hiszpania przegoniła Włochy, Chiny i jest dużo powyżej wskaźników, z którymi mamy do czynienia w USA.

Jak poważne restrykcje obowiązują dziś w Hiszpanii i jakie jeszcze mogą zostać wprowadzone przez tamtejszy rząd?

Rząd Hiszpanii na początku marca dość beztrudno przeszedł do informacji dotyczą-



Gościem Marcina Zasady była prof. Małgorzata Myśliwiec, politolog z Uniwersytetu Śl.

cych koronawirusa, pozwalając na wielotysięczne manifestacje 8 marca. Gdy zobaczono w jakim tempie wirus się spustoszenie w społeczeństwie, wprowadzony został stan nadzwyczajny, tak zwany stan pogotowia, zgodny z hiszpańską konstytucją. Stan pogotowia został właśnie ponownie przedłużony do 26 kwietnia, ale premier Sanchez zapowiedział, że na tym się nie skończy.

Zamknięcie plaż, basenów czy parków w Hiszpanii do końca września? To możliwe?

Takie informacje zaczynają się pojawiać. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak długo potrwa pandemia. Dziś wstęp na plaże, baseny, czyli miejsca zbiorowych spotkań jest zabroniony. Jeśli zakaz zostanie utrzymany przez wakacje, a mówimy o kraju będącym pierwszym kierunkiem turystycznym Europejczyków i nie tylko, konsekwencje gospodarcze i społeczne będą trudne do wyobrażenia.

Gdy to się skończy, jak „krwawe” będą polityczne rozliczenia w Hiszpanii: przygotowań, zabezpieczeń, walki z koronawirusem czy walki z kryzysem gospodarczym?

Nie będzie to tylko specyfika hiszpańska. Takie procesy będą zachodzić w całej Europie. Już dziś słychać krytykę premiera Sancheza ze strony opozycji, zwłaszcza ultrapravicowej partii Vox, ale ta dyskusja toczy się jeszcze na uboczu.

Rozmawiał: Marcin Zasada

DYŻURNY DZ

797 001 092
facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: p.ciestek@dz.com.pl
Dzisiaj jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Piotr Ciastek
797 001 092

WAŻNE TELEFONY

Wykaz numerów infolinii sanepidów powiatowych w województwie śląskim

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532
Chorzów: 692 180 830
Cieszyn: 502 281 673
Częstochowa: 661 868 810
Dąbrowa Górna: 795 513 569
Gliwice: 666 227 205
Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935
Katowice: 660 686 917
Kłobuck: 608 655 241
Lubliniec: 604 619 629
Myszków: 603 779 492
Racibórz: 604 106 359
Ruda Śląska: 668 164 330
Rybnik: 508 450 028; 609 519 192
Sosnowiec: 500 060 599
Tychy: 512 370 717
Wodzisław Śląski: 601 499 841
Zawiercie: 607 131 032
Żywiec: 605 538 283.

Ponadto 24-godzinny dyżur pełni punkt informacyjny WSSE w Katowicach, tel. 32 351 23 00.

Infolinia WSS-E w sprawie koronawirusa: 539 963 856; 606 488 680.

KALENDARIUM

1820
200 lat temu

Na greckiej wyspie Milos znaleziono marmurowy posąg Wenus z Milo.

1911
109 lat temu

Holender Heike Kamerlingh-Onnes odkrył zjawisko nadprzewodnictwa.

1919
101 lat temu

Założono Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, największą polską uczelnię techniczną.

1960
60 lat temu

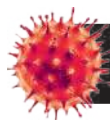
Ukazał się 10. album E. Presleya „Elvis Is Back!” - uznawany za najlepszy.

1990
30 lat temu

Stacja ABC wyemitowała pilotowy odcinek serialu „Miasteczko Twin Peaks” w reż. Davida Lyncha.

2005
15 lat temu

W Watykanie odbył się pogrzeb papieża Polaka Jana Pawła II. (JJ)



Katowice: przejazd na Jankego znów czynny. Korki będą większe?

Tomasz Szymczyk
t.szymczyk@dz.com.pl



Katowice

Od początku kwietnia pociągi przejeżdżają torem, który przecina ulicę Jankego w Ochojcu. Są tam już zamontowane rogatki, a kierowcy, którzy tamtędy jeżdżą, muszą pamiętać, że przejazd może być zamknięty, a to z kolei spowodować może korki w tym miejscu. Jankego to dość ruchliwa ulica, a dodatkowo jeżdżą też nią autobusy komunikacji miejskiej.

PKP PLK około 14-kilometrową linię nr 142 z Katowic Ligoty przez Ochojec, Murcki i Kostuchnę do Tychów zaczęły remontować w 2018 roku. Do tego czasu po torach, które wybudowano jeszcze w XIX wieku, pociągi towarowe - przez szkody górnicze - nie jeździły zbyt szybko.

Do 1994 do Murcki i Kostuchny, a do 1999 roku do Ochojca jeździły też pociągi osobowe. Przez ostatnie cztery lata „towarówki” pokonywały tylko część tej trasy. Przez przejazd na ul. Jankego - przy dawnym przystanku Katowice Ochojec - pociągi w ogóle nie jeździły przez ostatnie cztery lata. W końcu kolejarze zdecydowali jednak o modernizacji całej linii.

Do tej pory na linii obowiązywała prędkość 40 km/h, po zakończeniu prac będzie to 80 km/h. Dotychczas pociągi korzystały tylko z odcinka torów pomiędzy posterunkiem Staszic (niedaleko Ochojca) w kierunku Tychów. Od kwietnia przywrócony jest również ruch od Ligoty do Ochojca - właśnie przez ulicę



Na przejeździe kolejowym na ul. Jankego, przy dawnej stacji Katowice Ochojec, trzeba zachować ostrożność. Po kilku latach przerwy znowu jeżdżą tędy pociągi

Jankego. Nie ma tutaj stałego rozkładu jazdy.

- Dla linii nr 142 jest opracowywany Indywidualny Rozkład Jazdy Pociągów na indywidualny wniosek przewoźnika. W ciągu doby trasą od Katowic Ochojca do Tychów przejeżdża do 10 składów - mówi Katarzyna

Przejazd na ul. Jankego jest zabezpieczony rogatkami sterowanymi na miejscu przez dróżnika

Głowacka z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych. - Linia 142 przejmie więcej pociągów towarowych w II kwartale 2020, w związku z modernizacją odcinka Goczałkowice-Zdrój - Czechowice-Dziedzice - Zabrzeg. Dodatkowo, w dniach 18-19 oraz 25-26 kwietnia, osiem pociągów Kolei Śląskich oraz jeden skład PKP Intercity zostaną skierowane na linię kolejową 142, w związku z pracami utrzymaniowymi na linii 139 (na odcinku Katowice Ligota - Tychy) - dodaje.

Mieszkańcy południowych dzielnic Katowic obawiają się, że zamykanie przejazdu nie pozostanie bez wpływu na ruch na ulicy

Jankego, na której już dzisiaj tworzą się korki. Kursują też tędy autobusy komunikacji miejskiej.

- Pociągi jeździły tam ciągle. Dla stałych mieszkańców okolicy przejazdu (a ich jest z 99 proc.) to żadna nowość... Problemem będą korki, które już są straszne - pisze na naszym Facebookowym profilu Kocham Katowice jedna z mieszkanki. Przejazd przez ulicę Jankego, co do którego obawy mają mieszkańcy, będzie zabezpieczony rogatkami. Otwierać je będzie na miejscu pracownik kolei.

- Przejazd kolejowo-drogowy przy ul. Jankego w Katowicach jest przejazdem kategorii A, z zabezpieczeniem rogatkowym

oraz sygnalizacją świetlną i dźwiękową, sterowaną na miejscu przez dróżnika, który będzie opuszczał rogatki najpóźniej przed przejazdem pociągu jak to tylko możliwe, z zachowaniem bezpieczeństwa i podnosił je jak najszybciej po przejeździe pociągu, także z zachowaniem bezpieczeństwa. Dla poprawy bezpieczeństwa przejazd wyposażono także w monitoring - informuje Katarzyna Głowacka.

Temat zna katowicki Urząd Miasta. Urzędnicy zwracają uwagę, że sytuacja na ulicy Jankego może się poprawić dopiero po zakończeniu inwestycji drogowych w tej części miasta.

- Nasze inwestycje póki co przebiegają zgodnie z planem i rzeczywistość sytuacja dla kierowców powinna się poprawić jeszcze w tym roku, po zakończeniu przebudowy węzła DK81 i otwarciu dwupoziomowego skrzyżowania - mówi Ewa Lipka z UM Katowice.

Urzędnicy myślą też o tym, aby na linię 142 wrócił stały ruch pasażerski.

- Prowadzone są rozmowy z GZM, dotyczące możliwości wykorzystania linii 142 dla ruchu pasażerskiego. Urząd Miasta zwrócił się również w tej sprawie do organizatora publicznego transportu zbiorowego, czyli do Górnolasko-Zagłębiowskiej Metropolii, która opracowała strategię kolei metropolitalnej, aby uwzględniła przywrócenie ruchu pasażerskiego na linii nr 142 w prowadzonych studiach i analizach - mówi Ewa Lipka.

Póki co w Ochojcu, Murckach i Kostuchnie nie ma jednak peronów. Stare zlikwidowano podczas remontu linii. PKP PLK zapewnia jednak, że zarezerwowała miejsce na ich ewentualną odbudowę.

NA KOLEI

BĘDZIE REMONT Z KATOWIC DO MYŚLOWIC?

PKP Polskie Linie Kolejowe PLK w ramach studium wykonalności przeanalizują możliwości budowy dodatkowych torów na trasie Katowice - Mysłowice. Założeniem planowanej inwestycji jest oddzielenie ruchu aglomeracyjnego od dalekobieżnego, co przyczyni się do zwiększenia przepustowości na liniach pasażerskich i towarowych, m.in. trasy Katowice - Kraków. Dzięki temu możliwe będzie uruchomienie większej liczby połączeń pasażerskich i przewóz większej ilości ładunków. Ważną częścią analizy jest także ocena zwiększenia dostępności transportu kolejowego w ruchu aglomeracyjnym poprzez budowę nowych przystanków, m.in. Mysłowice Kopalnia. W studium zawarte będą także analizy obejmujące linie kolejowe: Oświęcim - Katowice (nr 138), Jaworzno Szczakowa - Mysłowice (nr 134), Katowice Szopienice Północne - Chorzów Stary (nr 161), Dąbrowa Górnicza Towarowa - Panewnik (nr 171), Chorzów Stary - Radzionków (nr 145). Przeprowadzone mają być analizy pod kątem określenia zakresu prac w celu poprawy warunków podróży i przewozu towarów. (TOS)

Mandat za wizytę w myjni samochodowej. Policjanci nieugięci, będą karać kierowców

Katowice

Monika Chruścińska, Aleksander Król
m.chruscinska@dz.com.pl, a.król@dz.com.pl

Epidemia koronawirusa to nie czas na mycie auta. Policjanci katowickiej komendy potwierdzają: wyjazd do myjni nie należy do czynności niezbędnych. Dlatego można zarobić za niego mandat.

Mł. asp. Agnieszka Żyłka, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Katowicach, przypomina,

że w dobie epidemii można wychodzić do domu tylko, jeśli jest to związane z załatwieniem niezbędnych potrzeb, jak wyjście do sklepu, pracy, lekarza, apteki czy wyprowadzenie psa. - Mycie samochodu, nawet na myjni bezdotykowej, nie jest czynnością niezbędną - tłumaczy policjantka.

- Kontrolujemy wszystkie miejsca, gdzie może dojść do złamania nałożonych obostrzeń. Dlatego korzystający z myjni kierowcy muszą liczyć się z tym, że

policjanci patrolujący okolicę, będą reagować na ich widok - przestrzega.

Jak dotąd katowiccy policjanci wypisali dwa mandaty kierowcom, którzy postanowili wypuścić na myjniach swoje auta.

Na działkach w pojedynkę i bez imprez

Na szczęście przebywanie na terenie ogródków działkowych przez ich właścicieli nie jest zabronione, jednak powinno być -

jak każde wyjście z domu - ograniczone do niezbędnych potrzeb. Dlatego policjanci sprawdzają, czy na terenie ogródków działkowych są również przestrzegane przepisy bezpieczeństwa.

Mundurowi kontaktują się z prezesami ogrodów działkowych i informują o potrzebie rozprzestrzeniania zaleceń dotyczących sposobu zachowania się działkowców w sytuacji walki z koronawirusem. Chodzi o to, by w częściach wspólnych - alejkach czy placach - należących do ogro-

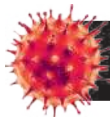
dów, nie gromadzić się, by zachować odpowiednią odległość i nie zapraszać wzajemnie np. na grillowanie.

Łącznie tylko w minioną niedzielę za złamanie zakazu przemieszczania się katowiccy policjanci ukarali aż 42 osoby. Pouczyli kolejnych 85 osób i skierowali siedem wniosków do sądu. Trzy razy pouczały także za złamanie zakazu gromadzenia i wypisali jeden mandat. Wszczęli również czynności w sprawie trzech osób, które złamały kwadrantannę nałożoną przez sanepid.

W całym województwie śląskim stróża prawa wspierani przez 256 strażników miejskich i 247 żołnierzy skontrolowali

w sumie ponad 5 tysięcy różnych miejsc i obiektów oraz ponad 2 tysiące środków komunikacji. Ukazali mandatami 195 osób lekceważących nowe zasady i sporządzili 28 wniosków o ukaranie do sądu.

Od 1 kwietnia mundurowi śląskiego garnizonu przekazali do sanepidu łącznie 222 notatki o naruszeniach nakazów, zakazów lub ograniczeń związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, a inspektor sanitarny wydał już 23 decyzje administracyjne wobec osób łamiących obowiązujące przepisy. Za nieprzestrzeganie nowych zasad grożą surowe kary: od 5 do nawet 30 tys. zł - przypomina śląska policja. ©©



Rybniczanie pomagają pogorzelcom, którzy stracili dach nad głową

Rybnik

Aleksander Król
a.król@dz.com.pl

Rybniczanie pomagają pogorzelcom z Rybnika, którzy w niedziele stracili dach nad głową. Zebrało już ponad 50 tys. złotych.

W niedzielę, 5 kwietnia, wieczorem w domu państwa Wieczorków z Rybnika wybuchł pożar. Doszczętnie spalony jest dach i poddasze, a straty oszacowano wstępnie na 100 tys. złotych. Gdy rozpoczął się dramat na ul. Wolnej rodzina Marcina i Renaty Wieczorków nie miała świadomości tego, że nad ich głowami szaleje ogień. - Usłyszeliśmy dziwne szmery, myśleliśmy, że to chomik. Ale one stawały się coraz głośniejsze. Nagle do domu wpadli sąsiedzi a za nimi pierwszy oddział strażaków. Kazali nam wyjść na zewnątrz. Gdy wypadliśmy z domu, zaczął walić się sufit. Spadł na biurko, przy którym była żona i tapczan, na którym siedział syn. Gdyby pożar wybuchł w nocy, to byłby koniec - mówi nam Marcin Wieczorek, nauczyciel z Żor.

Państwo Wieczorków podejrzewa, że pożar powstał w wyniku iskrzy z komina. - Nic się nie gotowało, nic nie działało oprócz oczyszczacza. Każdy zajęty był swoją sprawą - dodaje kobieta.

Małżeństwo pracuje w Żorach. Pan Marcin jest nauczycielem historii, z kolei pani Renata pełni stanowisko wicedyrektor jednej z żorskich szkół.

- Mieszkamy u najbliższej rodziny. Święta też tam spędzimy - mówi nam rybniczanie. Mimo, że on i jego rodzina straciła dach nad głową jest pełen nadziei. A wszystko dzięki pomocy, którą pogorzelcy otrzymują zewsząd. - To prawdziwe pospolite ruszenie. Pomagają sąsiedzi, koledzy ze szkoły, inni nauczyciele, których nawet nie znam, obce osoby - mówi nauczyciel historii. Opowiada nam, że dzwonią byli uczniowie, których przygotowywał do matury. - Słyszę np. „panie profesorze dzięki panu zaliczyłem maturę”. To bardzo miłe, nas to podbudowuje, dzięki temu zapominamy o tej tragedii - mówi. Sąsiedzi założyli profil na facebooku „Pomoc dla sąsiada”. Zbiórka trwa na portalu zrzutka.pl. (AK)

Pacjenci „uwięzieni” w szpitalu. Wyniki testów spływają powoli

Arek Biernat
a.biernat@dz.com.pl



Włodzisław Śląski

Do 59 wzrosła liczba zakażeń koronawirusem w szpitalu w Włodzisławiu Śl. Lecznice zamknięto. - Żona z synem przebywają na oddziale położniczym już od blisko tygodnia, są tam dosłownie uwięzieni - pisze jeden z mieszkańców regionu. Szpital odpowiada, że to efekt zbyt wolnego spływania wyników testów.

37 pracowników personelu i 22 pacjentów szpitala w Włodzisławiu Śl. jest zakażonych koronawirusem. Chorzy zostali przetransportowani do lecznicy z oddziałami zakaźnymi. Personel, który mógł, wrócił do domu na leczenie i kwarantannę. Część osób, która nie chciała narażać bliskich na zakażenie zamieszkała tymczasowo odizolowana na terenie szpitala w Rydułtowach. Włodzisławska lecznica jest zamknięta i trwa tam postępowanie epidemiologiczne. Do naszej redakcji docierają sygnały rozgoryczonych rodzin pacjentów, którzy ze względu na sytuację zostali „uwięzieni”.

- Pacjenci szpitala w Włodzisławiu Śląskim są uwięzieni i oszukiwani bez podania konkretnej przyczyny. Żona z synem przebywają na oddziale położniczym już od blisko tygodnia, są tam dosłownie uwięzieni. Pacjentki - z małymi dziećmi z którymi powinny być już dawno w domach. Zostają - zamknięte nie wiadomo na jak długo. Żadna nie ma objawów, wszystkie czują się fizycznie dobrze...psychicznie nie jest już niestety tak kolorowo! - napisał na Facebooku pan Marcin. Zwraca za to uwagę, że per-



FOT. AREK BIERNAT

Od tygodnia szpital w Włodzisławiu Śląskim nie przyjmuje pacjentów. Przez koronawirusa

sonel medyczny się zmienia. Dyrekcja tłumaczy, że w poniedziałek (6.04) podjęto decyzję o wymianie zespołów lekarskich i pielęgniarskich na większości oddziałów szpitalnych w Włodzisławiu Śl. Zwolniony z izolacji został zobowiązany do przestrzegania reżimu epidemiologicznego (m.in. kwarantanna w domu). Również pacjenci wypisywani ze szpitala są informowani o zasadach postępowania i konieczności zgłaszania do najbliższej stacji sanitarno-epidemiologicznej, działu epidemiologii lecznicy lub skorzystania z teleporady u swojego lekarza POZ w przypadku wystąpienia jakichkolwiek objawów koronawirusa.

A co z pacjentkami oddziału ginekologiczno-położniczego? Musiały czekać na wynik pobranych próbek od części personelu. Nie miał on objawów koronawirusa, ale zdecydowano się o badaniu. We wtorek po-

twierdził on zakażenie koronawirusem jednej z pracownic oddziału. Po pobraniu wymazów od pacjentek i noworodków postanowiono o ich wypisaniu do domu oraz pouczeniu o zagrożeniu związanym z możliwością zakażenia. Decyzja o nałożeniu kwarantanny na pacjentki będzie podejmowana przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Włodzisławiu Śl. Co dalej?

- Z Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym przygotowywane są pierwsze wypisy pacjentów, którzy zgodnie z zaleceniami lekarza prowadzącego nie wymagają dalszej hospitalizacji. Wypisy pacjentów z pozostałych oddziałów będą dokonywane niezwłocznie po uzyskaniu wyników badań umożliwiających zakończenie postępowania epidemiologicznego w poszczególnych częściach - wyjaśnia Krzysztof Kowalik, dyrektor szpitala w Włodzisławiu Śl. Pacjenci i per-

sonel medyczny zgłaszają, że jest problem z dostępem do testów. - Do badań kierowane są w pierwszej kolejności osoby, które miały styczność z zakażonymi. Kolejne próbki wysyłane są na podstawie postępowania epidemiologicznego. Niestety, to nie zależy od nas, że przepustowość laboratoriów jest taka, a nie inna. Wyniki z badań spływają bardzo powoli i nieregularnie. Czasem po 3, a czasem nawet po czterech dniach. Idealną sytuacją byłoby zamknięcie szpitala, pobranie próbek od wszystkich pacjentów i całego personelu, uzyskanie wyników i dalsze postępowanie. To nie jest możliwe i to nie jest zależne od nas. Jako szpital robimy wszystko, aby przyspieszyć ten proces - tłumaczy Krzysztof Kowalik.

W szpitalu w Włodzisławiu Śl. pobrano 281 wymazów. Tymczasem laboratoria w województwie śląskim dziennie wykonują tylko 500-600 badań. ©

REKLAMA

009649692

Prezydent Miasta Chorzów

zawiadamia,

że w dniu 8 kwietnia 2020 roku, wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta, ogłoszenie o wyznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości, położonej w Chorzowie przy ul. Miłej, stanowiącej własność Miasta Chorzów, obejmującej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 3450/429 o powierzchni 16 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą pod numerem KA1C/00001205/8. Sprzedaż nieruchomości nastąpi w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości położonej w Chorzowie przy ul. Sadowej 35.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej.

Cena sprzedaży ww. nieruchomości ustalona została na kwotę 2.900,00 zł netto (słownie: dwa tysiące dziewięćset złotych).

Ww. kwota zostaje powiększona o należny podatek VAT, tj. o kwotę 667,00 zł, a więc cena sprzedaży nieruchomości wyniesie 3.567,00 zł brutto (słownie: trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych).

Treść niniejszego ogłoszenia zamieszczona została również na stronie internetowej miasta: www.chorzow.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje o zbywanej nieruchomości można uzyskać codziennie w dniach pracy Urzędu Miasta Chorzów, ul. Rynek 1 w pokoju 429, tel. 32 416 50 00 wew. 386 lub pod adresem poczty elektronicznej: molska_p@chorzow.eu.

REKLAMA

009649701

Prezydent Miasta Chorzów

zawiadamia,

że w dniu 8 kwietnia 2020 roku, wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta, ogłoszenie o wyznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości, położonej w Chorzowie przy ul. Miłej, stanowiącej własność Miasta Chorzów, obejmującej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 3444/429 o powierzchni 10 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą pod numerem KA1C/00001205/8. Sprzedaż nieruchomości nastąpi w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości położonej w Chorzowie przy ul. Sadowej 23.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej.

Cena sprzedaży ww. nieruchomości ustalona została na kwotę 2.000,00 zł netto (słownie: dwa tysiące złotych).

Ww. kwota zostaje powiększona o należny podatek VAT, tj. o kwotę 460,00 zł, a więc cena sprzedaży nieruchomości wyniesie 2.460,00 zł brutto (słownie: dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych).

Treść niniejszego ogłoszenia zamieszczona została również na stronie internetowej miasta: www.chorzow.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje o zbywanej nieruchomości można uzyskać codziennie w dniach pracy Urzędu Miasta Chorzów, ul. Rynek 1 w pokoju 429, tel. 32 416 50 00 wew. 386 lub pod adresem poczty elektronicznej: molska_p@chorzow.eu.

REKLAMA

009649694

Prezydent Miasta Chorzów

zawiadamia,

że w dniu 8 kwietnia 2020 roku, wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta, ogłoszenie o wyznaczeniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości, położonej w Chorzowie przy ul. Miłej, stanowiącej własność Miasta Chorzów, obejmującej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 3452/429 o powierzchni 4 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczystą pod numerem KA1C/00001205/8. Sprzedaż nieruchomości nastąpi w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości położonej w Chorzowie przy ul. Sadowej 39.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej.

Cena sprzedaży ww. nieruchomości ustalona została na kwotę 1.100,00 zł netto (słownie: jeden tysiąc sto złotych).

Ww. kwota zostaje powiększona o należny podatek VAT, tj. o kwotę 253,00 zł, a więc cena sprzedaży nieruchomości wyniesie 1.353,00 zł brutto (słownie: jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy złote).

Treść niniejszego ogłoszenia zamieszczona została również na stronie internetowej miasta: www.chorzow.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje o zbywanej nieruchomości można uzyskać codziennie w dniach pracy Urzędu Miasta Chorzów, ul. Rynek 1 w pokoju 429, tel. 32 416 50 00 wew. 386 lub pod adresem poczty elektronicznej: molska_p@chorzow.eu.

REKLAMA

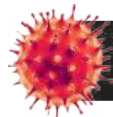
009650152

Rudzka Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Magazynowa 12, 41-700 Ruda Śląska
tel. 32/24-82-411, fax 32/24-84-322

INFORMACJA

**W SPRAWIE SKŁADANIA OFERT
NA BADANIE SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO
RUDZKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
ZA ROK OBROTOWY 2020 ORAZ 2021**

W związku z pandemią koronawirusa w celu zastosowania się do wszystkich obostrzeń w tym zakresie Zarząd Rudzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje, że dopuszcza, aby uprawnione firmy składały oferty na badanie i ocenę sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2020 oraz 2021 drogą elektroniczną. Podajemy adres: finansowy@rsm.com.pl



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Seniorze! Zadbaj o siebie

Koronawirus jest szczególnie niebezpieczny dla seniorów i osób z chorobami towarzyszącymi.
Seniorze! Zadbaj o siebie!

Pamiętaj!



Ogranicz przebywanie w miejscach publicznych.



Poproś bliskich lub sąsiadów o pomoc w sprawach takich jak zakupy, zaopatrzenie w leki, załatwienie spraw urzędowych.



Zrezygnuj ze spacerów.



Odżywiaj się zdrowo.



Nawadniaj organizm.

- Często myj ręce wodą z mydłem – przez minimum 30 sekund.
- Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie alkoholu min. 60%.
- Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką.
- Regularnie myj lub dezynfekuj biurka, lamy, stoły, klamki czy włączniki światła.
- Zachowaj co najmniej 2 metry odległości między sobą, a innymi ludźmi.
- Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.
- Jeśli musisz wyjść – załóż rękawiczki.



Potrzebujesz pomocy z zakupami lub opieką nad zwierzęciem? Zadzwoń do swojej gminy! Nie bój się prosić o pomoc!

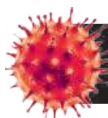
Jeśli masz pytania, wątpliwości, zadzwoń na infolinię ☎ 800 190 590

Sprawdzaj tylko wiarygodne źródła informacji: **www.gov.pl/koronawirus**



Obowiązują GODZINY DLA SENIORA w sklepach i punktach usługowych

10:00–12:00



Koronawirus nie zatrzymał budowy węzłów przesiadkowych ani stadionu

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl



Czeladź

W Czeladzi, pomimo trudności, jakie wywołuje w całym kraju koronawirus, trwa w najlepsze kilka miejskich inwestycji. Efekty prac widoczne są coraz bardziej, tak więc wkrótce mieszkańcy będą mogli skorzystać m.in. z nowych miejsc parkingowych, chodników i ścieżek rowerowych.

Trwa remont nawierzchni drugiej części ul. Katowickiej w rejonie przebudowywanego skrzyżowania z ul. Dehnelów, gdzie powstaje jeden z trzech nowych węzłów przesiadkowych, jakie mają pojawić się w Czeladzi do końca października 2020 roku.

Prace w tym miejscu trochę potrwać, ponieważ i tam wymieniane będą sieci kanalizacyjne, wymagające głębokich wykopów oraz zgrania prac z firmą, która będzie się tym zajmować. Na wymianę tych sieci i wykonanie przyłączy czeka jednak wiele budynków przy ul. Reymonta i sąsiednich - informuje Zbigniew Szaleniec, burmistrz Czeladzi. W ramach budowy trzech centrów przesiad-



Nowe torowisko pod niskopodłogowe tramwaje na pętli tramwajowej w Czeladzi też jest w części już gotowe

kowych w mieście, rośnie na pętli tramwajowej przyszły dworzec autobusowo-tramwajowy. Nowe torowisko pod niskopodłogowe tramwaje na pętli tramwajowej też jest w części już gotowe. Podobnie jak perony do wysiadania. Z kolei parking do obsługi centrum przesiadkowego na pętli tramwajowej, a także przy okazji pobliskich obiektów handlowych, praktycznie jest gotowy. Budowa tras pieszych i rowerowych przy ul.

Dehnelów była natomiast doskonałą okazją dla Czeladzkich Wodociągów do wymiany sieci wodociągowych pobliskich osiedli.

- Było trochę kłopotów z dostawą wody, ale dzięki tym pracom nie będzie przez lata awarii i problemów z dostarczaniem wody w tym rejonie miasta. Jakość dostarczanej wody mieszkańcom będzie także znacznie lepsza - mówi Zbigniew Szaleniec.

Przy ul. Dehnelów, w okolicy Muzeum Saturn, nie tylko powstanie chodnik i trasa rowerowa, ale także nowa, znacznie lepiej usytuowana zatoka przystankowa dla autobusów. Przebudowywany jest także wjazd, a za chwilę także wyjazd spod Hali Targowej i Biedronki przy ul. Szpitalnej. Prace trwają także przy ul. Wojkowickiej i pętli autobusowej przy strefie gospodarczej. Powstaje tam właśnie podstawa pod przyszłą wypożyczal-

nię rowerów. Postępują prace przy budowie nowych chodników i ścieżki rowerowej przy ul. Kościuszki. Całą ulicę oświetlą nowoczesne lampy ledowe. Gotowa jest też część nowych chodników przy sąsiedniej ul. Francuskiej.

Otoczenie uliczne pięknie odnowionych obiektów zabytkowego kościoła górniczego nie będzie już raziło swoim wyglądem - podkreśla burmistrz Czeladzi.

Wiele pracy i dodatkowych funduszy wymagała natomiast likwidacja podziemnych pozostałości dawnej kopalni Czeladź. To już za nami i przy ul. Francuskiej powstaje parking na kilkadziesiąt miejsc, który będzie obsługiwał centrum przesiadkowe w tej części miasta, ale także pobliską Kopalnię Kultury.

W szybkim tempie powstaje także nowy chodnik i ścieżka rowerowa przy ul. Wiejskiej. Prawie gotowe są już ścieżki rowerowe i nowe chodniki przy ul. Szpitalnej. Obecnie zalewane są najpierw czarnym a następnie czerwonym asfaltem.

Trwa również remont i przebudowa stadionu miejskiego przy ul. Sportowej.

Na nasypach pojawia się trawa z rolki. Na szczycie nasypów montowane są chodniki i trybuny dla kibiców. Stadion będzie miał całkowicie nową, powiększoną płytę boiska, na której, mam nadzieję, pojawi się prawdziwie angielski trawnik, jakiego nigdy jeszcze na tym obiekcie nie było. Aktualnie czyszczone i równane jest podłoże płyty boiska, pod którą już zamontowano nowoczesny automatyczny system nawadniania płyty - informuje Szaleniec.

Prace trwają także przy remoncie kamienicy Konarzewskich w rynku, gdzie powstanie Centrum aktywności lokalnej i usług społecznościowych. ©

Sosnowiec wykona pół tysiąca testów na koronawirusa. Przebadani zostaną lekarze, pielęgniarzy, a także pacjenci z podejrzeniem covid-19

Sosnowiec

Kacper Jurkiewicz
k.jurkiewicz@dz.com.pl

Laboratorium Genetyczne Gynccentrum z Sosnowca będzie wykonywało testy na koronawirusa osobom, która mogą być zakażone. Pierwsze testy zostały przeprowadzone już wczoraj.

Laboratorium Genetyczne Gynccentrum działające w Sosnowcu dołączyło do grupy akredytowanych przez Ministerstwo Zdrowia laboratoriów wykonujących testy genetyczne na obecność koronawirusa SARS-CoV-2.

Szpital oraz śląskie stacje sanepidu będą zlecać badania próbek do laboratorium w Sosnowcu. Badania mają być przeprowadzane w pracowni wirusologii działającej na terenie Sosno-

wieckiego Parku Naukowo-Technologicznego.

- Postanowiliśmy kupić pakiet pół tysiąca testów, który przeznaczymy na użytek personelu Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego, a więc tych, którzy są na pierwszej linii walki z wirusem. Jeśli takie będą zalecenia lekarzy, to testy będą również wykonywane pacjentom wskazanym do szybkiej diagnozy. Będziemy jednym z pierwszych miast w Polsce, które uzyskało dostęp do testów na obecność koronawirusa. I to nie tych szybkich, paskowych, ale tych najbardziej skutecznych testów - wyjaśnia Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Do badania próbek został wyznaczony personel, który jest do tego zadania odpowiednio przygotowany i posiada specjalistyczny sprzęt. U niektórych osób, które zostały zarażone koronawirusem COVID-19, będą

musieli wykonać nie tylko testy na obecność patogenu, ale również badania, dzięki którym wykluć się istnienie chorób współistniejących mogących zakłócać wyniki testu pacjenta.

- Aby zwiększyć dostępność diagnostyki w kierunku COVID-19 i realnie wesprzeć zagłębiowskich i śląskich lekarzy oraz personel medyczny, którzy nie zważając na zagrożenie własnego życia walczą o życie pacjentów, uruchomiliśmy w nowoczesnej przestrzeni działu

Realizujemy zalecenia WHO, która podkreśla, że wykonywanie dużej liczby testów to najlepsze rozwiązanie - mówi prezydent Sosnowca

biotechnologicznego Gynccentrum pracownię wirusologii dedykowaną wykrywaniu koronawirusa - mówi dr n. med. Anna Bednarska - Czerwińska, dyrektor ds. medycznych Gynccentrum.

Opracowany przez diagnostów laboratoryjnych Gynccentrum protokół testów molekularnych oparty jest na rekomendowanej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) technologii real time PCR. Badanie wykonywane będzie na materiale pobranym z gardła lub nosogardzieli. Co bardzo ważne, wynik po takim badaniu dostępny będzie już w ciągu jednego dnia roboczego. Testy wykonywane są w siedzibie Szpitala Gynccentrum mieszczącego się na terenie Sosnowieckiego Parku Naukowo-Technologicznego.

©



Sosnowiec zainwestował w testy na obecność koronawirusa

MOŻESZ WZMOCNIĆ SŁUCH

JUŻ OD 1. ZASTOSOWANIA

Sabina z Kętrzyna i setki osób w Europie potwierdzają:
TE PASTRY SPRAWIAJĄ, ŻE DŹWIĘKI STAJĄ SIĘ CZYSTE I GŁĘBOKIE!



Rewolucyjne pastry poprawiające słuch od 1. zastosowania, absolutny bestseller za oceanem, będący naturalnym stymulatorem narządu słuchu - to przełomowe odkrycie Michaela Allena właśnie dotarło do Polski. W te święta możesz sprawić bliskiej osobie najpiękniejszy prezent. Dowiedz się, czy masz szansę skorzystać z dofinansowania, by już dziś zamówić **BEZPŁATNE** audio - asystenta **bez wychodzenia z domu**.

Nikt nie będzie milczał przy świątecznym stole

Nie pozwól, by przy wielkanocnym stole zabrakło głosu seniora rodu. Nie pozwól, by ojciec, mama lub jakakolwiek inna bliska Ci osoba znów czuła się wyobcowana. Wyobraź sobie, jak wszyscy razem zasiadacie do uroczystego śniadania, a ożywiona rozmowa zdaje się nie mieć końca. Przecież już dawno wkroczyliśmy w trzecie tysiąclecie - wiek nie jest już przeszkodą, by regularnie chodzić do kina czy teatru. Uwierź, że pastry z ziarnem Vaccaria naprawdę mogą wzmocnić słuch - wykorzystaj ich moc, by odmienić życie bliskiej osoby. Jej przyszłość jest w Twoich rękach.

Audio-asystenta pokochało 99% osób, które już przetestowały wynalazek

„Nie minęła nawet minuta od przyklejenia plastra pod uchem, a ja usłyszałam, co szepcze do córki moja wnuczka, siedząca przy drugim końcu stołu” - pani Sabina z Kętrzyna wciąż emocjonuje się imponującą skutecznością miniatury nakładek, które mogą poprawić jakość słyszenia, nawet o 91%, niemal natychmiast po przyklejeniu. Niebawem formuła w pastrach nie tylko błyskawicznie poprawiła jej słuch, ale i relację z najbliższymi.

„Znów czuję się ważną częścią naszej rodziny!”

Kiedy moja 6-letnia wnuczka mówiła „marzę o psie”, ja rozumiałam „czuję się źle”. Gdy córka proponowała „chodźmy do kina”, myślałam, że mówi „napijmy się wina”. Na szczęście na ostatnie urodziny dostałam od syna biomedyczne pastry poprawiające słuch. Zakochałam się w nich od pierwszego wejrzenia, a raczej od pierwszego naklejenia. W jednej sekundzie wszystkie dźwięki stały się dla mnie takie **głębokie, czyste i wyraźne**. Powiem szczerze, że słuchanie muzyki nawet w czasach młodości nie było dla mnie taką uciechą dla zmysłów. Po prostu rewelacja!

Sabina z Kętrzyna, 65 lat

POPRAWIA JAKOŚĆ SŁYSZENIA OD 1. MINUTY

5 NADZWYKZAJNYCH REZULTATÓW
Innowacyjne pastry z ziarnem Vaccaria pomogą Ci:

POPRAWIĆ ODBIÓR ODGŁOSÓW Z OTOCZENIA

ZMNIJSZYĆ SZUMY I PISKI, PRZYWRACAĆ DŹWIĘKOM CZYSTĄ BARWĘ

WYOSTRZYĆ SŁUCH - NAWET O 81%

POPRAWIĆ ODBIÓR LUDZKIEJ MOWY

ZŁAGODZIĆ PRZECZULICĘ SŁUCHOWĄ

„Wielkie odkrycie XXI wieku w miniaturowym formacie”

„Nauka zmienia nasze życie w każdym aspekcie. Latamy w kosmos, jeździmy samosterowanymi pojazdami, a teraz nawet urządzenia pomagające zredukować zaburzenia słuchu z impetem wkraczają w XXI wiek. Od dzisiaj nie ma już znaczenia rodzaj wady, przyczyna dysfunkcji ani nawet wiek użytkownika. Dyskretne pastry z ziarnem Vaccaria pozwalają **5-krotnie** wyostrzyć głos rozmówcy, odgłosy za oknem i dialogi w ulubionym serialu. Jednocześnie tłumią wszystkie niepożądane szumy, piski i trzeszczenia - zazwyczaj już od 1. przyklejenia plastra!”

Michael Allen, twórca rewolucyjnych pastrow



3 EKSTRA ZALETY pionierskich pastrow wspierających słuch:

» **DYSKRECJA** - pastry z USA są niemal niewidoczne. Ich kolor dopasowany jest do odcienia skóry.

» **SKUTECZNOŚĆ** - pionierski mikro-wzmacniacz może pogłosić słyszane dźwięki nawet o **91%**, jednocześnie tłumiąc niechciane szumy i trzaski.

» **KOMFORT** - naklejasz pastry i nawet nie czujesz, że je nosisz! Nie musisz martwić się o żadne otarcia.

Ekspersi nie ukrywają podziwu

Na konferencji w San Diego uznani eksperci nie mogli otrząsnąć się z szoku po prezentacji rewolucyjnych pastrow Michaela Allena. W końcu jednogłośnie zinterpretowali wyniki testów laboratoryjnych - „ta formuła może **poprawić słuch niezależnie od rodzaju wady** ani nawet od stopnia jej zaawansowania”. Pomiędzy badaczami rozgorzała dyskusja, której puentą jest jednoznaczna: rewolucyjna metoda to **NUMER 1** na poprawę słyszenia w 2020 roku. Bo jak inaczej określić wynalazek, który może nawet **5-krotnie** wyostrzyć odbiór mowy ludzkiej i dźwięków z oddali?

„Mój sposób na doskonały słuch”

„Te biomedyczne pastry zmieniły moje życie o 180 stopni! W końcu przypomniałam sobie, jak miło ogląda się programy rozrywkowe i seriale, gdy ma się dobry słuch. Już bałam się, że będę musiała nauczyć się czytać z ruchów warg, a tu proszę - słyszę lepiej niż w czasach szkolnych. Koniec z dopytywaniem i domyślaniem się, co ktoś powiedział!”

Marzena, 49 lat., Konin



Podaruj radość wspólnego świętowania

Wyobraź sobie, jak bliska Ci niedo-słyszająca osoba włącza się do rodzinnej dyskusji, a potem śmieje się do rozpuku z anegdot, którymi dzielą się domownicy przy rodzinnym stole. Nie zastanawiaj się dłużej, tylko już dziś zamów innowacyjne pastry, korzystając z okazynego programu **refundacyjnego** producenta. Tylko teraz - z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych - masz szansę otrzymać **bezpłatny produkt**. Sprawdź, czy spełniasz warunki i podaruj prezent, o jakim ważna dla Ciebie osoba nawet nie śmiała marzyć.

Świąteczna REFUNDACJA PRODUCENTA NA OTWARCIE SPRZEDAŻY

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 29.04.2020 r. otrzyma **100% REFUNDACJI PRODUCENTA**



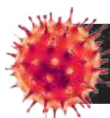
25 751 49 12

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SZYBKA PRZESYŁKA
#zostanwdomu

REKLAMOWANE W
TV





Bielsko-Biala Strażnicy i portierzy będą sprawdzali temperaturę

Od środy 8 kwietnia Urząd Miejski w Bielsku-Białej w ramach profilaktyki w zapobieganiu rozprzestrzeniania się koronawirusa wprowadza mierzenie temperatury ciała. Jak poinformowali wczoraj bielscy urzędnicy, przy wejściach do wszystkich budynków Urzędu Miejskiego strażnicy miejscy oraz portierzy będą mierzyli osobom wchodzącym do budynku temperaturę ciała. Dotyczy to nie tylko mieszkańców, którzy chcą załatwić swoją sprawę w Wydziale Spraw Obywatelskich, Wydziale Komunikacji lub Urzędzie Stanu Cywilnego, ale także pracowników bielskiego Ratusza. (KLM)

Jasienica Pijana przyjechała do sklepu. Bo sąsiad chciał kupić alkohol

Nawet 30 tys. zł kary zgodnie z obowiązującymi rygorami może grozić 37-letniej kobiecie i jej 62-letniemu sąsiadowi. Kobieta pod wpływem alkoholu (miała prawie 3 promile!) przyjechała do sklepu w Jasienicy przy ul. Strumieńskiej, a na parkingu zdechła się czołowo z zaparkowanym volkswagenem passatem. Okazało się, że pijana 37-latką podwoziła swojego 62-letniego sąsiada, bo ten chciał kupić alkohol. Ponieważ wyjazd nie był podyktowany zaspokajaniem niezbędnych potrzeb związanych ze sprawami życia codziennego, policjanci zawiadomili sanepid, który może nałożyć nawet 30 tys. zł kary. Za jazdę pod wpływem alkoholu 37-latec grozi do dwóch lat więzienia, grzywna i utrata prawa jazdy. (KLM)

Koronawirus zamknął oddziały szpitala

Łukasz Klimaniec
l.klimaniec@dz.com.pl



Bielsko-Biala

Z powodu zakażenia koronawirusem cztery oddziały Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej są objęte kwarantanną. Placówka czeka na decyzję sanepidu, by je ponownie uruchomić.

Od poniedziałku 6 kwietnia w kwarantannie jest Oddział Chorób Wewnętrznych i Diabetologii Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Powodem jest wynik dodatni na obecność SARS-CoV-2 u jednego z pacjentów. Wcześniej z powodu koronawirusa kwarantanną zostały objęte oddziały Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej, Urologii i Onkologii Urologicznej, a także Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej.

Jak w obliczu czterech zamkniętych oddziałów placówka funkcjonuje?

- Nie przyjmujemy pacjentów na te oddziały, nie ma też wypisów. Czekamy na decyzję sanepidu, kiedy te oddziały będziemy mogli ponownie uruchomić - wyjaśnia Anna Szafrńska, rzeczniczka Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Od osób przebywających na tych oddziałach i pracujących tam personelu pobierane są



Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej został zmuszony objąć kwarantanną cztery swoje oddziały z powodu koronawirusa

próbki na obecność wirusa. Szpital czeka na ich wyniki, by po obowiązkowych 14 dniach kwarantanny móc wrócić do normalnej pracy.

Anna Szafrńska przyznaje, że do szpitala w obecnym czasie jest mniej przyjęć niż w czasie, gdy placówka pracowała normalnie.

Pacjenci pozostający na oddziałach otrzymują paczki od swoich bliskich. Paczki codziennie od 16.00 do 17.00 odbiera personel. Pracownicy szpitala czekają przy drzwiach wejściowych. Każda paczka powinna być odpowiednio opisana. Musi znaleźć się na niej informacja o jej zawartości, imię, nazwisko oraz data urodzenia pacjenta, do którego ma trafić.

W szpitalu obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin. Dotyczy również Oddziału Patologii Noworodka. Wyjątkiem są matki hospitalizowanych maluchów. Swoje dzieci mogą widywać tylko kobiety bez jakichkolwiek objawów chorobowych, które nie miały kontaktów z osobami chorymi oraz powracającymi z zagranicy.

Kłopoty szpitala zaczęły się od tego, że 67-letni pacjent zarażony SARS-CoV-2 przebywał na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej. Mężczyzna wymagał natychmiastowej operacji, której został poddany. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu przy przyjęciu oraz objawów chorobowych pacjent nie wskazywał, że jest zarażony. ©

Laptopy dla uczniów z Podbeskidzia, żeby mogli się uczyć zdalnie

Bielsko-Biala, Żywiec
Łukasz Klimaniec, Jacek Drost
l.klimaniec@dz.com.pl

Do bielskich szkół, a stamtąd do uczniów i nauczycieli, by umożliwić im zdalną naukę, trafi wkrótce 110 laptopów. Połowa została kupiona w ramach programu Ministerstwa Cyfryzacji Zdalna Szkoła, a reszta sfinansowana ze środków gminy Bielsko-Biala. O laptopy dla uczniów stara się również powiat żywiecki.

Wczoraj do Miejskiego Zarządu Oświaty w Bielsku-Białej trafiło 110 laptopów wartych 110 tys. zł. Połowa została kupiona w ramach programu Ministerstwa Cyfryzacji Zdalna Szkoła, a reszta - decyzją prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego - sfinansowana ze środków gminy. Od dzisiaj komputery będą dostarczane do szkół.

Jak informują bielscy urzędnicy, nowy sprzęt ma być wykorzystywany zarówno przez nauczycieli, jak i przez uczniów oraz ich rodziców do nauki zdalnej.

Program Zdalna Szkoła umożliwia samorządom zakup komputerów i tabletów dla szkół. Za ich pośrednictwem sprzęt trafia do uczniów i nauczycieli, którzy nie mają takich narzędzi do nauki online.

Kwoty dofinansowania, na jakie mogą liczyć samorządy są powiązane z liczbą uczniów na terenie działania danej gminy. Minimalna kwota zwrotu, jaką

może otrzymać samorząd to 35 tys. zł, maksymalna - 100 tys. zł. - W przypadku Bielska-Białej ministerialny program umożliwił zakup około 50 komputerów, co w skali miasta nie jest liczbą zbyt dużą. Dlatego prezydent zdecydował o przeznaczaniu na ten cel tak-że środków gminnych. W ten sposób liczbę komputerów, które trafią do bielskich szkół, udało się podwoić - tłumaczy w bielskim Ratuszu.

Wniosek o sfinansowanie ze środków unijnych zakupu 80 laptopów za łączną kwotę 100 tys. zł złożyły w Centrum Projektów Polska Cyfrowa także władze powiatu żywieckiego.

- Kupiony przez powiat żywiecki sprzęt będzie przekazywany poprzez dyrektorów szkół w bezpłatne użyczenie uczniom wymagającym w pierwszej kolejności wsparcia technicznego - dotyczy to głównie uczniów klas maturalnych przygotowujących się do egzaminu dojrzałości - wyjaśnił Dariusz Szatanik, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Żywcu.

Zakupiony sprzęt komputerowy wróci do szkół po zakończeniu zdalnych lekcji i będzie służył uczniom także po powrocie do normalnej nauki.

Program Ministerstwa Cyfryzacji Zdalna Szkoła finansowany jest z budżetu Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Na jego realizację przeznaczono 186 mln zł. ©

PROMOCJA

019631925

REKLAMA

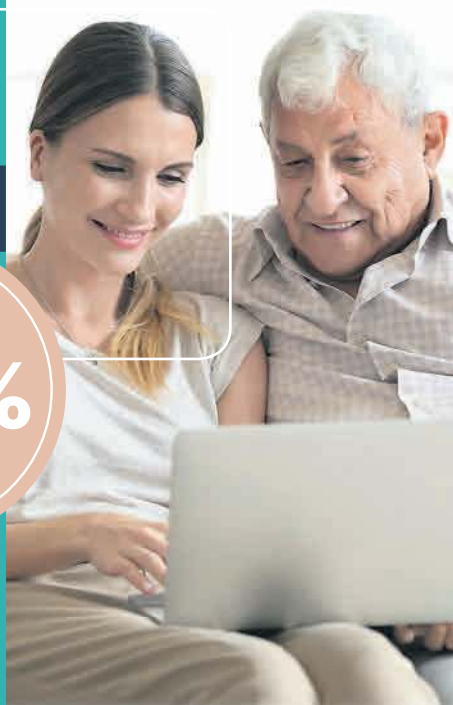
009647606

kup dostęp
do gazety online

-50%

Sprawdź:
www.dziennikzachodni.pl/kiosk

DZIENNIK
ZACHODNI



PREZYDENT BYTOMIA

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bytomiu
przy ul. Parkowej 2, na okres 21 dni, tj. od 3.04.2020 r. do 24.04.2020 r.,

1. Wykazu nieruchomości stanowiących własność gminy Bytom, przeznaczonych do:

• oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz wnioskodawcy

- część działki nr 937/25, położonej w Bytomiu przy ul. Energetyki,
- część działki nr 3612/83, położonej w Bytomiu przy ul. Reptowskiej,
- część działki nr 2072/21, położonej w Bytomiu przy ul. Tomasza,
- działki nr 3292/37, położonej w Bytomiu przy ul. Stanisława Witczaka,
- część działki nr 1939/197, położonej w Bytomiu przy ul. Grzegorza Fitelberga;

• oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy

- część działki nr 4758/91, położonej w Bytomiu przy ul. zbiegu ulic Antoniego Wolnego i Włodarskiej,
- działek nr 4470/127 i 4468/127, położonych w Bytomiu przy ul. Piotra Woźniaka,
- część działki nr 172/31, położonej w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej,
- część działki nr 566/15, położonej w Bytomiu przy ul. 11 Listopada,
- część działki nr 3612/83, położonej w Bytomiu przy ul. Reptowskiej,
- działki nr 2626/136, położonej w Bytomiu przy ul. Wincentego Witosa,
- działki nr 4825/32, położonej w Bytomiu przy ul. Matki Ewy,
- część działki nr 937/25, położonej w Bytomiu przy ul. Energetyki,
- część działki nr 184/62, położonej w Bytomiu przy ul. Fryderyka Chopina,
- część działek nr 316/72 i 318/72, położonych w Bytomiu u zbiegu ulic Bolesława Chrobrego i Stefana Żeromskiego;

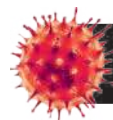
• oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na rzecz wnioskodawcy

- część działki nr 2711/197, położonej w Bytomiu w rejonie ulic gen. Józefa Hallera i Obywatelskiej;

2. Wykazu nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do:

• oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz wnioskodawcy

- działki nr 284/268, położonej w Bytomiu przy ul. Dojazd.



Huta Częstochowa za 250 mln złotych

Janusz Strzelczyk
j.strzelczyk@dz.com.pl



Częstochowa

Hutę Częstochowa można kupić za 250 milionów złotych. Przedsiębiorstwo zostało wystawione na przetarg.

Sędzia komisarz na podstawie art. 320 ust. 1 pkt. 1 Prawa upadłościowego zatwierdził warunki przetargu na sprzedaż przedsiębiorstwa ISD Huta Częstochowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości z siedzibą w Częstochowie. Postanowienie to nie podlega zaskarżeniu – informuje Dominik Bogacz, rzecznik Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Cena wywoławcza to 250 milionów złotych. Aby przystąpić do przetargu trzeba wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i co ważne oferowana cena nie może być niższa niż wywoławcza.

Oferty kupna Huty Częstochowa będą przyjmowane do 29 maja 2020 r. do godz. 14. Oferty należy składać w biurze podawczym w budynku Sądu Rejonowego w Częstochowie przy lub przesłać pocztą. Ponieważ budynki sądów są zamknięte, oferty mogą zostać złożone w Biurze Syndyka w Katowicach, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice, w terminie do 29 maja 2020 r. do godz. 17.



Huta Częstochowa jest w dzierżawie. Sunningwell, dzierżawca, ma prawo pierwokupu przedsiębiorstwa

3 czerwca o godz. 12. sąd rozpatrzy zgłoszone oferty. Jeśli zostanie złożona więcej niż jedna oferta spełniająca warunki przetargu, syndyk zarządzi przeprowadzenie aukcji wśród wszystkich oferentów, którzy stawiają się na posiedzenie przetargowe. Aukcja odbędzie się miejscu, w którym nastąpiło wcześniej otwarcie ofert. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia wyboru oferty przez sędziego – komisarza.

Aktualnemu dzierżawcy – Sunningwell International Polska Sp. z o.o. – przysługuje

prawo pierwokupu w okresie obowiązywania umowy dzierżawy. Sunningwell jest dzierżawcą częstochowskiego przedsiębiorstwa od września ubiegłego roku. Dzierżawa jest na 12 miesięcy - 1,78 mln zł za miesiąc dzierżawy. Od czterech lat przedsiębiorstwo generowało straty, które sięgnęły ponad 600 mln zł. Od maja 2019 r. do czasu dzierżawy huta nie pracowała. Huta Częstochowa jest monopolistą dostaw blachy grubej na polski rynek, ale w minionym roku, do czasu dzierżawy, wykorzystywała zaledwie jedną trzecią mocy produkcyjnej. Do Polski trafiają miliony ton blachy z importu. ©

FOT. ATFC

Skutki kryzysu już widać w regionie. Kolejne plany zwolnień grupowych

Częstochowa
Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Epidemia koronawirusa bardzo negatywnie wpływa na gospodarkę. Sytuacja na rynku pracy w Częstochowie i w powiecie częstochowskim w kwietniu może się znacznie pogorszyć. Plany zwolnień grupowych zgłosiły już Polontex, Kabex i Kabex Plus.

W styczniu 2020 roku firmy z województwa śląskiego zgłosiły 106 pracowników do zwolnienia w ramach zwolnień grupowych, w lutym 2020 roku ta liczba wzrosła do 370, a w marcu jest ich 642.

W marcu najwięcej zwolnień grupowych planowanych jest w Częstochowie (ok. 240 osób), w powiecie pszczyńskim (ok. 200 osób), a także w Katowicach (ok. 140 osób). W pozostałych powiatach liczba osób zgłoszonych do zwolnień grupowych jest znacznie mniejsza.

Według naszych ustaleń zwolnienia grupowe w marcu w Częstochowie i w powiecie częstochowskim zgłosiły firmy Stalkon, Presmebel oraz P.A.T., w Katowicach chodzi o firmy



FOT. BARTŁOMIEJ ROMANEK

Dotychczas podczas targów pracy to pracodawcy zabiegali o pracowników, teraz może się to diametralnie zmienić

FAMUR SA, Camaieu Polska Sp. z o.o. oraz eSky SA., natomiast w powiecie pszczyńskim grupowe zwolnienia planuje firma JBG-2.

Kwiecień w częstochowskim Powiatowym Urzędzie Pracy rozpoczął się od zgłoszenia zwolnień grupowych ponad 200 osób. Jak udało się nam dowiedzieć, Polontex planuje zwolnienie 70 osób, a firmy Kabex i Kabex Plus z Janowa zgłosiły zwolnienie 150 osób. Jak podkreślają jednak w częstochowskim PUP-ie, na razie są to tylko zgłoszenia, a pracownicy nie zostali jeszcze zwolnieni.

Kryzys dotyka coraz wyraźniej częstochowian i mieszkańców regionu. Zagrożeni zwolnieniami są m.in. pracownicy zatrudnieni w lokalach gastronomicznych. Na postojowe wysłani zostali niektórzy miejscy urzędnicy, a niektóre firmy, jak np. Stradom, miały problemy jeszcze przed kryzysem i nie wiadomo, czy uda się im opanować sytuację. W Częstochowie stopa bezrobocia na koniec lutego wynosiła 3,16 proc. a w powiecie częstochowskim 6,6 proc. Stopa bezrobocia wyliczone przez GUS za marzec będzie znana ok. 25 kwietnia. ©

REKLAMA

009648780

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BOBROWNIKI

z dnia 8 kwietnia 2020 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Bobrowniki – sołectw Bobrowniki, Dobieszowice, Rogoźnik i Sączęw

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 293) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Bobrowniki uchwał nr:

- XV/151/19 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bobrowniki – sołectwo Bobrowniki;
- XV/152/19 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bobrowniki – sołectwo Dobieszowice;
- XV/153/19 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bobrowniki – sołectwo Rogoźnik;
- XV/154/19 z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bobrowniki – sołectwo Sączęw.

Granice terenów objętych planami i strategiczną oceną oddziaływania na środowisko ustaleń planów, zostały określone na załącznikach graficznych do ww. uchwał.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, w terminie do dnia **30.04.2020 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283) zawiadamia się o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionych planów miejscowych.

W związku z powyższym zainteresowani mogą składać wnioski na piśmie na adres Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, ustnie do protokołu, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@bobrowniki.pl bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w terminie do dnia **30.04.2020 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Bobrowniki.

REKLAMA

009646247

NIE WYMYŚLAJ KOŁA

ZACZNIJ
OD INTELIGENTNYCH
SPECJALIZACJI!

A my dofinansujemy
tworzenie laboratorium oraz prace B+R

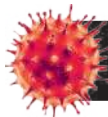
Śląskie Centrum Przedsiębiorczości
zaprasza do udziału w konkursie
Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach
Działanie 1.2

Nabór przedłużony do **30 czerwca 2020 r.**

Szczegóły na stronie www.scp-slask.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej — Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020



Kupujemy żywność przez Internet. Podpowiadamy, jak kupować, aby było bezpieczne

Zakupy spożywcze online

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Zakupy online

Niemal wszystkie większe sieci handlowe wprowadziły możliwość robienia zakupów spożywczych przez Internet. Część sklepów oferuje również możliwość zamawiania towarów przez telefon, co jest sporym udogodnieniem dla seniorów, z których nie każdy ma dostęp do Internetu.

Jak zrobić zakupy przez Internet? Dla wielu osób nie jest to żadna nowość, gdyż od dawna przez wirtualną sieć kupujemy książki, zabawki, sprzęt rtv, agd, opony, meble i wiele innych towarów. Znacznie mniej z nas korzystało do tej pory z możliwości zdalnego kupowania żywności. Szczególnie dotyczy to mieszkańców mniejszych miejscowości, w których oferta tego typu usług jest ograniczona. Zdalne zakupy przez Internet nie są jednak czymś trudnym, a sieci handlowe szczególnie w okresie pandemii idą na rękę swoim klientom i wprowadzają udogodnienia. Do wyboru mamy oferty różnych sieci handlowych albo firm, które tylko pośredniczą w zakupach pomiędzy sklepem i klientem, a towary wysyłane są przez nie poprzez kurierów. W tych drugim zamówimy zakupy nawet do małych miejscowości, w najodleglejszych regionach kraju.

Przygotujmy się na dłuższą realizację zamówienia

Sklepy stosują różne formy „rejestracji” nowych klientów. Często trzeba wypełnić w Internecie formularz, podając swoje imię,



FOT. 123RF

Kupując przez Internet unikamy ryzyka zakażenia wirusem jak w trakcie wizyty w sklepie

nazwisko, niekiedy adres e-mailowy lub numer telefonu.

Obecnie sieci handlowe stosują ułatwienia dla seniorów i innych osób, które nie obciążają na co dzień z technologiami informatycznymi i upraszczają zasady. Bywa, że wystarczy zadzwonić do sklepu, aby zamówić produkty spożywcze do domu. Niekiedy do zrobienia zakupów on-line internetowa rejestracja nie jest konieczna. Warto jednak jej dokonać. Dlaczego? Mamy choćby na bieżąco podgląd stanu realizacji naszych zakupów, co ważne jest szczególnie teraz, gdy internetowe sklepy przeżywają obciążenie, dlatego czas finalizacji zamówienia jest często wydłużony.

Niemal wszystkie sieci preferują większe zakupy, przy których np. nie zapłacimy za dowóz towarów. Możliwe są również drobniejsze sprawunki, np. można kupić tylko jeden chleb i coś do niego. Wiadomo, że seniorzy takie zakupy preferują.

Czy wszystkie artykuły spożywcze kupimy zdalnie?

Raczej tak, w zależności od ich dostępności w magazynach i oferty danego sklepu. Kupimy nawet owoce i warzywa oraz mięso czy wędliny na wagę. Pamiętajmy, że nie każdy sklep internetowy czy nawet stacjonarny, także podczas normalnego okresu funkcjonowania, oferuje pełny asortyment towarów spożywczych. Na czas pandemii koronawirusa niektóre placówki ograniczyły sprzedaż części towarów, np. bułek oferowanych luzem.

Niemal wszystkie sieci preferują większe zakupy, przy których np. nie zapłacimy za dowóz towarów. Możliwe są również drobniejsze sprawunki, np. można kupić tylko jeden chleb i coś do niego. Wiadomo, że seniorzy takie zakupy preferują.

Większość sklepów przyjmuje płatności tylko on-line

Najważniejsza sprawa to płatności. Najłatwiej mają osoby, które potrafią zapłacić za zakupy przez Internet lub dysponują kartami płatniczymi. Dostawcy niektórych firm kurierskich mają przy sobie terminalne płatnicze. Te dwie formy są najwygodniejsze i najbezpieczniejsze

zarówno dla klientów, jak i dla dostawców. W większości przypadków przyspieszają również realizację zamówienia i dostawę towaru. W ostateczności pozostaje gotówka. Najlepiej, jeżeli jest to odliczona kwota.

Uwaga, część sieci handlowych, szczególnie w obecnym okresie, przyjmuje tylko płatności on-line. Dlaczego? W trosce o bezpieczeństwo swoich pracowników. Formy zapłaty najlepiej sprawdzić przed dokonaniem zakupów.

Artykuły spożywcze możemy przez Internet kupić w dwóch grupach sklepów. Pierwsza to podmioty działające wyłącznie w sieci i nieposiadające swoich stacjonarnych placówek. Druga to sieci stacjonarnych sklepów, które Internet traktują jako dodatkową ofertę.

Co zrobić, aby zakupy w sieci były bezpieczne?

To pytanie jest kluczowe szczególnie teraz, gdy nawet kilkakrotnie zwiększyła się ilość transakcji on-line. Dostajemy masę e-maili i SMS-ów, trzeba uważać, aby nie kliknąć w te wysyłane przez oszustów. Trzeba pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w sieci. Rejestrując się jako klient do sklepu, wpisujemy trudne do odgadnięcia hasła, nie może to być np. „1234” lub nasze imię. Jeżeli ktoś, a zwłaszcza dotyczy to osób starszych, obawia się płatności przez Internet, może przygotować gotówkę dla kuriera. Dobrze byłoby, gdyby była to odliczona kwota. Dzięki temu zwiększamy swoje bezpieczeństwo sanitarne, bo nie musimy przyjmować reszty.

Norbert Zietał

WAŻNE

Zasady Przy odbiorze zachowaj względy bezpieczeństwa

Co z bezpieczeństwem sanitarnym podczas odbioru przesyłki? Napowitanie „dzień dobry” wystarczy. Unikajmy dłuższych rozmów, podawania ręki – nie czas na takie uprzejmości. Pamiętajmy o zachowaniu odległości dwóch metrów. Możemy poprosić, aby kurier zostawił zakupy przed naszymi drzwiami i zadzwonił do nas z informacją, gdy już to zrobi. Odbierając przesyłkę, korzystajmy z rękawiczek. Opakowanie zbiorze paczki, a także pakowane produkty może przeczyszczyć płynem dezynfekującym. Warzywa i owoce myjemy gorącą wodą.

Nie wszystkie sklepy i nie wszystkie firmy kurierskie obsługują klientów przebywających na kwarantannie. Należy to sprawdzić w warunkach dostaw konkretnego sklepu.

Co z reklamacjami albo sytuacjami, gdy nie spodobał się nam wysłany towar (np. ze względu na jakość) lub rozmyślił się. Warto przed wysłaniem zamówienia sprawdzić, czy możemy zrezygnować z kupna wybranych pozycji z dostarczonych nam zakupów, czy możemy oddać go bezpośrednio kurierowi, czy też zanieść do sklepu i w jakiej formie otrzymamy zwrot pieniędzy. Firmy stosują w tym zakresie różne rozwiązania. Pamiętajmy, że przepisy o prawie zwrotu towarów, w ciągu 10 dni, kupionych przez Internet, nie przysługują w przypadku towarów mogących się szybko zepsuć, czy zdecydowaniu się na regularne dostarczanie artykułów spożywczych.

Gdzie zrobić zakupy spożywcze online?

Zebrałiśmy adresy kilku sieci sklepów spożywczych, które oferują sprzedaż przez Internet
Aber - abersklep.pl
Auchan - www.auchandirect.pl
Carrefour - zakupycodzienne.carrefour.pl
Delikatesy Internetowe - a.pl
Do domku - dodomku.pl
E. Leclerc - leclerc.pl/e-zakupy
Friso - www.frisco.pl
Piotr i Paweł - www.e-piotripawel.pl
Polski Koszyk - polskikoszyk.pl
Szopi - szopi.pl
Tesco ezakupy - tesco.pl/groceries
Zakupy z dowozem - www.zakupyzdowozem.pl

Norbert Zietał

Jeżeli potrafisz, korzystaj z wygodnych aplikacji sklepów

Zakupy online

Zakupy w Internecie ułatwiają nam darmowe aplikacje, które możemy zainstalować w naszym smartfonie. Pobieramy je z Google Play lub App Store, często linki do aplikacji są na stronach internetowych sklepów. Proces instalacji takiej aplikacji na swoim telefonie jest prosty, intuicyjny i oczywiście jednorazowy. O pomoc można poprosić zaufaną osobę. Aplikacje są prostsze w późniejszej obsłudze od stron internetowych.

Zakupy przez Internet mają wielką zaletę, patrząc z punktu widzenia seniorów. Często zdarza się, że osoby starsze nie potrafią same zrobić takich zakupów, ani założyć konto w internetowych sklepach. Często nie posiadają także komputera, a w pobliżu nie mają kogoś z rodziny lub zaufanego znajomego. Co robić w takiej sytuacji? Można poprosić o zrobienie internetowych zakupów przez kogoś zaufanego mieszkającego w innej części Polski, a nawet w innym państwie. Przesyłka z kupionymi artykułami dotrze i tak pod wskazany adres

w Polsce. Znajomy czy członek rodziny może zapłacić on-line lub poprosić o płatność przez nas gotówką przy odbiorze.

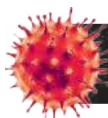
Obecnie wydłużył się czas realizacji dostaw. Z tego powodu planujemy swoje zakupy, nawet z dużym wyprzedzeniem. Warto zaplanować swoje zakupy w czasie, nawet kilkakrotnie. Część sklepów oferuje kalendarz, w którym możemy zaznaczyć, kiedy chcemy otrzymać swoje zakupy. Można wybrać kilka terminów. Jest to korzystne dla nas, gdyż mamy zapewnioną „ciągłość dostaw” w dłuższym okresie, ale rów-

niez dla sieci handlowych, gdyż łatwiej im zaplanować dostawy.

Niektóre sklepy oferują dostawy na telefon. Warto sprawdzić choćby w naszym osiedlowym sklepie czy supermarkecie. Szczególnie, gdy byliśmy stałymi klientami tych sklepów, a teraz z różnych powodów nie mamy możliwości samodzielnego zrobienia zakupów. Warto spróbować w sklepach różnych sieci. Nawet jeżeli dana sieć spożywcza „odgórnie” nie prowadzi sprzedaży on-line, to może to robić jej franczyzobiorca.

Np. Biedronka ruszyła z akcją „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Zgłaszać mogą się osoby starsze potrzebujące pomocy oraz młodszy, którzy jako wolontariusze chcą pomagać. Chęć udziału w akcji można zgłosić na stronie czasnapomaganie.biedronka.pl (za seniora może to też zrobić inna osoba, np. ktoś z rodziny). Można też zadzwonić do Biura Obsługi Klienta pod numer (22) 205 33 00. Trzeci sposób to wypełnienie formularza i wrzucenie go do pojemnika w sklepie.

Norbert Zietał



Bezpieczne korzystanie z bankowości elektronicznej

Seniorze, nie wychodź z domu do banku

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Ważne dla seniorów

W dobie koronawirusa mnóstwo firm i instytucji zamknęło swe podwoje i zachęca konsumentów do załatwiania większości spraw online. Jest tak m.in. w branży spożywczej (zakupy przez internet), gastronomicznej (posiłki z dostawą do domu) i finansowej (zdalna obsługa klienta, realizowanie przelewów online, a nawet zaciąganie pożyczek przez Internet). Większość grup społecznych ma dostęp do internetu i korzysta z niego, w większym lub mniejszym stopniu, od lat. Jak z tym wyzwaniami poradzą sobie seniorzy?

Z badania opinii zleconego przez Warszawski Instytut Bankowości, a przywołanego na łamach najnowszego raportu „InfoSenior” opublikowanego przez Związek Banków Polskich, wynika że osoby starsze są coraz bardziej aktywne w przestrzeni cyfrowej. Aż 59 proc. respondentów badania WIB przyznało, że kontakt z bankowością w internecie nie sprawia im żadnych problemów, a 80 proc. seniorów, którzy korzystają z internetu, zadeklarowało, że zarządza swoimi finansami przez internet lub dzięki bankowości mobilnej.

Problem w tym, że liczba seniorów korzystających aktywnie z internetu jest wciąż relatywnie niska. Mimo że w tym obszarze notuje się regularne wzrosty, to w 2018 roku GUS w swoim badaniu dotyczącym „Wykorzystania



FOT. 123RF

Coraz więcej seniorów zarządza swoimi finansami przez internet lub dzięki bankowości mobilnej

technologii informacyjno-komunikacyjnych w gospodarstwach domowych” zauważył, że 60 proc. osób w wieku 65+ nigdy nie korzystało z internetu. Co więcej, aż 82 proc. niekorzystających z sieci seniorów nie czuło potrzeby używania sieci, a 71 proc. twierdziło, że główną przeszkodą jest brak umiejętności.

- W umiejętnościach obsługi internetu tkwi zarówno potencjał, jak i bariera. Wielu seniorów, z którymi rozmawiamy na co dzień, chciałaby załatwiać codzienne sprawy przez internet, ale boi się oszustw, wyłudzeń, kradzieży danych osobowych, ale rów-

nież braku swoich umiejętności, które mogłyby w sposób niefortunny doprowadzić do powyższych problemów. Wśród naszych klientów jest coraz więcej osób, które czują się w internecie jak ryba w wodzie i dopóki chodzi o czytanie wiadomości, wysyłanie e-maili czy dyskusje w mediach społecznościowych, to wszystko jest w porządku. Trochę trudniej jest w przypadku, gdy trzeba zarządzać swoimi finansami przez internet - mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM. - Najważniejsza jest edukacja, na co zwracać uwagę, jak poruszać

się w tym obszarze, kogo poprosić o pomoc. W dobie koronawirusa, gdy zaleca się pozostanie w domu, zwłaszcza seniorom, przejście na „życie online” może okazać się dużym uproszczeniem - dodaje.

Seniorzy i ich finanse w internecie

W opinii społecznej wciąż pokutuje stereotyp, że emeryturę „przynosi” seniorom listonosz. Jak podaje jednak ZUS, ponad 73 proc. seniorów otrzymuje przelew ze świadczeniami emerytalnymi na swoje konto bankowe. Dziesięć lat temu z takiej moż-

liwości korzystał co drugi emeryt, dziś ta liczba jest znacznie większa. Spośród klientów Funduszu Hipotecznego DOM 11 proc. otrzymuje świadczenia przekazem pocztowym. Polscy seniorzy, zapytani przez Warszawski Instytut Bankowości, o usługi bankowe, z których korzystają najczęściej wskazywali pod koniec 2019 roku przede wszystkim tradycyjny rachunek osobisty (88 proc.) oraz kartę płatniczą (88 proc.). W tym samym badaniu aż 80 proc. osób starszych deklarowało, że korzysta z bankowości elektronicznej lub mobilnej. Co ciekawe, tylko 6 proc. twierdziło, że ma trudności w obsłudze tejże bankowości. Osoby starsze deklarowały również (70 proc.), że bardzo często, kilka razy w tygodniu, korzystają z karty płatniczej. Aż 18 proc. korzysta z tego środka płatności co najmniej raz w tygodniu, a 9 proc. czasami, kilka razy w miesiącu.

- Obecna sytuacja na świecie, nie tylko związana z pandemią koronawirusa, ale w ogóle z przenoszeniem produktów, usług i obsługi klientów do internetu, wyraźnie pokazuje, że stopniowe „przerzucanie się” z tradycyjnych kanałów na bankowość internetową oraz korzystanie z internetu w wielu innych obszarach życia, może być dla seniorów nieuniknionym, a zarazem wygodnym i bezpiecznym rozwiązaniem - mówi Robert Majkowski.

Patrycja Wacławska (opr.)

WAŻNE

Warto wiedzieć Korzyści dla obu stron

Dla banków każda osoba korzystająca z nowych technologii to wymierny zysk: brak kosztów bezpośredniej obsługi i zmniejszenie liczby placówek, które trzeba utrzymać. - To także dobra wiadomość dla klientów. Banki, konkurując ze sobą, przeznaczają coraz większą część tych oszczędności na atrakcyjne promocje. Dokładają starań, aby internetowe usługi były tanie, przejrzyste, ogólnodostępne i intuicyjne - mówi ekspert z Domu Kredytowego Notus, Związku Firm Doradztwa Finansowego. - Bezpłatne prowadzenie konta, premiovane karty zakupowe czy darmowe przelewy i wypłaty z bankomatów, to tylko część udogodnień, jakimi banki kuszą klientów, także tych ze starszej grupy wiekowej - dodaje ekspert.

Świadome korzystanie z usług

Specjaliści ze Związku Firm Doradztwa Finansowego podkreślają, by wraz z przełamywaniem nieufności wobec narzędzi online oraz nauki obsługi bankowości elektronicznej zwiększać także świadomość w zakresie bezpieczeństwa oraz prawidłowych zachowań. - Pamiętajmy, aby chronić nasze hasła oraz upewnić się, czy połączenie ze stroną zostało zaszyfrowane. Przeglądarki najczęściej informują o tym za pomocą ikony kłódki. Zwróćmy też uwagę na otrzymywane e-maile.

Osuści upodabniają wygląd swoich wiadomości do oficjalnych komunikatów, prosząc zwykle o zmianę hasła. Tymczasem banki nigdy nie praktykują takich zachowań, dlatego tym bardziej należy zachować czujność - ostrzega ekspert z Aspiro, ZFDF. - Powinniśmy także ograniczyć korzystanie z usług bankowych w miejscach publicznych. Dotyczy to zarówno logowania się z obcych komputerów, na przykład w kawiarniach internetowych, jak i na własnym urządzeniu za pomocą ogólnodostępnej sieci. Pozwoli to zapobiec przechwyceniu danych przez osoby trzecie - radzi ekspert. Stosując się do tych kilku prostych zasad, można uniknąć nieprzyjemnych rozczarowań i wielu problemów.

PW

Kilka praktycznych porad dla seniorów

Konieczne przeczytaj

W bankowości internetowej jest kilka zasad bezpieczeństwa, których warto przestrzegać. Dotyczą one zresztą nie tylko bankowości, ale także innych obszarów i działań - ogólnie bezpieczeństwa w sieci.

Po pierwsze, warto zainwestować w dobry program antywirusowy i regularnie skanować zarówno swój komputer, jak i telefon. Oprogramowanie, z którego korzystamy powinno być stale aktualizowa-

wane, ponieważ celem aktualizacji jest zapewnienie użytkownikom większego bezpieczeństwa w sieci. Po drugie, lepiej nie instalować na komputerze żadnego oprogramowania pochodzącego z nieznanego nam źródła. Takie programy mogą być niebezpieczne. Hakerzy często „zaszywiają” w nich wirusy, dzięki którym mogą przejąć kontrolę nad urządzeniem, wyłudzić pieniądze lub wykraść dane osobowe. Hasło do komputera, poczty, czy kont na portalach społecznościowych warto re-

gularnie zmieniać. Podobnie, a nawet przede wszystkim, trzeba to robić z hasłem do bankowości internetowej. Lepiej otwierać tylko te wiadomości e-mail, które pochodzą od znanych nadawców. Otwieranie „podejrzanych” wiadomości e-mail, a w szczególności załączników lub linków, może wpędzić nas w kłopoty.

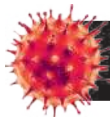
Korzystaj z własnych urządzeń

Stronę naszego banku najlepiej otwierać tylko z własnego komputera lub telefonu. Ka-

wiarenki internetowe już nie są tak popularne jak kiedyś, ale używanie jakiegokolwiek „obcego” komputera, dostępnego chociażby w hotelu, czy na lotnisku, w szczególności na potrzeby bankowości internetowej, może być ryzykowne. Warto pamiętać, by każdorazowo wpisywać adres strony banku „ręcznie” a nie wyszukiwać go w przeglądarce internetowej. Warto także pamiętać, że bank nigdy nie wysyła do swoich klientów pytań dotyczących haseł lub numerów PIN oraz linków do logowania.

- Oczywiście jest sporo produktów finansowych i usług, których sprzedaż i obsługa wymagają kontaktu bezpośredniego, rozmowy czy spotkania. Taką usługą jest chociażby renta dożywotnia, a warto przypomnieć, że decyzja o podpisaniu umowy nie zapada w jeden dzień i wymaga szeregu spotkań, rozmów. We wszystkich innych przypadkach lepiej korzystać z internetu, zwłaszcza w dobie koronawirusa - podsumowuje Robert Majkowski.

Patrycja Wacławska (opr.)



Projekt zakazu aborcji wraca do Sejmu. Kara do 5 lat więzienia

Warszawa
Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Projekt całkowitego zakazu aborcji powraca do Sejmu. Autorzy chcą, by za usunięcie ciąży groziła kara do 5 lat pozbawienia wolności. Za projektem „Zatrzymać aborcję” stoi Kaja Godek i jej Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Sejm zajmie się tą kwestią 15 kwietnia.

Temat całkowitego zakazu aborcji wywołał ogromne emocje w poprzedniej kadencji Sejmu. Kiedy pojawiły się informacje, że rząd chciałby zaostrzyć obowiązujące przepisy, organizacje - m.in. feministyczne - rozpoczęły organizację wydarzeń znanych jako czarne marsze. Ostatecznie do zmian w prawie nie doszło i temat ucichł.

Teraz wraca jednak w najmniej spodziewanym momencie, czyli w samym środku epidemii koronawirusa. Autorem projektu jest Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Kai Godek. Jest ona znaną działaczką pro-life oraz była polityk Konfederacji, z ramienia której startowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Konfederacja ostatecznie znalazła się tuż pod progiem wyborczym, a sama Godek przed wyborami parlamentarnymi opuściła ugrupowanie.

Projekt całkowitego zakazu aborcji pojawił się na stronie Sejmu. Zaplanowano, że 15 kwietnia odbędzie się głosowa-

nie nad przyjęciem zmian w przepisach.

Obecnie obowiązujące przepisy - tzw. kompromis aborcyjny - zostały wprowadzone w 1993 roku. Dopuszczają one aborcję w trzech przypadkach: kiedy ciąża stanowi zagrożenie dla zdrowia lub życia kobiety, kiedy badania prenatalne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu oraz kiedy ciąża jest efektem gwałtu.

Tymczasem projekt „Zatrzymać aborcję” zawiera m.in. zapisy, które określają, że za usunięcie ciąży w każdym przypadku groziłaby kara do 5 lat pozbawienia wolności. Jeśli sprawca aborcji wykazałby, że działał nieumyślnie, groziłoby mu do 3 lat pozbawienia wolności. Przepisy zakładają też, że jeśli matka doprowadziłaby do śmierci dziecka, ale okazałoby się, że było to działanie nieumyślne, to nie podlegałaby karze.

Posłowie Lewicy twierdzą, że PiS trzymało projekt autorstwa m.in. Kai Godek w „sejmowej zamrażarce” przez długie miesiące, a poddanie go teraz pod głosowanie ma odwrócić uwagę od niedociągnięć w służbie zdrowia w dobie epidemii koronawirusa.

Sama Kaja Godek ponad rok temu mówiła w rozmowie z „Rzeczpospolitą”, że jeśli PiS nie uchwali tego projektu w tamtej kadencji Sejmu, to w przyszłej (czyli obecnej) na pewno do tego nie wróci. ©P

Wybory prezydenckie. PiS postawi na swoim? Teraz Senat

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin



Warszawa

PiS najpierw przegrał głosowanie ws. wyborów korespondencyjnych 10 maja, by kilka godzin później przegłosować nowelizację Kodeksu wyborczego. Dzięki niej marszałek Sejmu ma prawo, by w czasie stanu epidemii zmienić termin wyborów, ale w granicach określonych konstytucyjnie.

Nowe przepisy dawałyby marszałkowi Sejmu prawo, by w czasie stanu epidemii, a taki obowiązuje aktualnie w Polsce, zmienić termin wyborów, ale w granicach określonych konstytucyjnie.

Oprócz tego nowelizacja zakłada możliwość przeprowadzenia wyborów tylko korespondencyjnie. Tym razem w głosowaniu nie brał udziału Jarosław Gowin.

Szczegóły nowelizacji przyjętej przez PiS:

Projekt zakłada, że nie będzie stosowany przepis Kodeksu wyborczego, według którego wybory prezydenckie „zarządza marszałek Sejmu nie wcześniej niż 7 miesięcy i nie później niż na 6 miesięcy przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej i wyzna-



Prezes PiS Jarosław Kaczyński pozostaje na stanowisku, że wybory prezydenckie muszą się odbyć

cza ich datę na dzień wolny od pracy przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Jeśli na terytorium Polski ogłoszono stan epidemii, marszałek Sejmu może zarządzić zmianę terminu wyborów, określonego w wydanym wcześniej postanowieniu. Nowy termin wyborów prezydenta określony przez marszałka Sejmu musi odpowiadać terminom przeprowadzenia wyborów prezydenta określonym w Konstytucji. Wybory prezydenckie mogą odbyć się: 3, 10 lub 17 maja.

Teraz przyjęta nowelizacja trafi do Senatu, który najprawdopodobniej będzie chciał maksymalnie wykorzystać przysługujące mu 30 dni na za-

jęcie stanowiska. Opozycja nie ma wątpliwości, że taki manewr ma służyć jedynie temu, by Prawo i Sprawiedliwość zyskało więcej czasu na przygotowanie wyborów korespondencyjnych i że chce, aby odbyły się one 17 maja.

Tymczasem Jarosław Gowin zapewnia, że nie złożył jeszcze broni i nadal będzie przekonywał do poparcia jego projektu zmiany konstytucji. Porozumienie chce, by kadencja prezydenta Andrzeja Dudy została wydłużona do 2022 roku, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że nie mógłby on ponownie ubiegać się o urząd prezydenta.

- Mam zapewnienie, że PiS poprze to rozwiązanie. Pod projektem złożonym do marszałka Sejmu podpisał się zarówno Jarosław Kaczyński, jak i premier

Mateusz Morawiecki - powiedział w Radiu Wnet. Oczywiście do zmiany konstytucji nie wystarczy liczba posłów, jaką posiada Zjednoczona Prawica. PiS twierdzi więc, że chętnie poparłoby projekt Gowina, ale opozycja nie chce się na to zgodzić, więc temat nie ma.

- Mam taką nadzieję, że do 2023 r. pozostaniemy obozem zjednoczonym i solidarnym. Bez Porozumienia nie ma możliwości stworzenia jakiegokolwiek rządu większościowego. Dlatego spoczywa na nas szczególna odpowiedzialność - dodał Gowin.

Szef Porozumienia przypominał, że to od jego 18 posłów będzie zależał los wyborów korespondencyjnych, kiedy projekt wróci ponownie do Sejmu. Stwierdził przy tym, że ich przeprowadzenie w takiej formie, jaką proponuje PiS, jest „od strony logistycznej niemożliwe”.

Z kolei marszałek Senatu Tomasz Grodzki stwierdził wczoraj, że wybory mogłyby odbyć się 23 maja (sobota).

- Senat nie będzie stosował żadnej blokady, tylko będzie stosował jak najstarsze, jak to tylko jest możliwe, w warunkach pandemii proces legislacyjny. Mamy na to 30 dni i będzie w tym okresie dużo pracy - tak marszałek odparł na zarzuty polityków PiS, którzy twierdzą, że Senat specjalnie będzie blokował ustawę. ©P

Z KRAJU



Warszawa
Kiedy matury? „Minister zdrowia zdecyduje”

W trakcie serii pytań na Facebooku prezydent Andrzej Duda został zapytany o decyzję ws. tegorocznej matury. - To nie jest atmosfera, która sprzyjałaby normalnemu życiu. To poważna decyzja, która zostanie podjęta w konsultacji absolutnej z ministrem zdrowia, de facto prawie że minister zdrowia zdecyduje, czy matury mogą się odbyć w normalnym terminie. Wiem, że trwają konsultacje na ten temat (...) - przyznał prezydent, dodając, że decyzja może być znana jeszcze w tym tygodniu. (AIP)

Warszawa
Tarcza Antykryzysowa 2.0. Co zawiera projekt?

Rząd wczoraj, na krótko przed przekazaniem do Sejmu, zaprezentował szczegóły nowego pakietu pomocowego dla przedsiębiorców, tzw. tarczę antykryzysową 2.0. Pomoc w jej ramach ma mieć wartość 11 miliardów złotych. Projekt tej tarczy liczy aż 250 stron. - Wszystkie rozwiązania, które zaproponowaliśmy w pierwszej ustawie, już są odbierane przez rynek - oświadczyła minister rozwoju Jadwiga Emilewicz, która w rządzie zostanie też wicepremierem w miejsce Jarosława Gowina. Emilewicz dodała, że według rządu, wszystkie rozwiązania spotkały się z dużym zainteresowaniem przedsiębiorców. Tarcza 2.0 to rozszerzenie wartości pomocy o 11 miliardów złotych. - Monitorujemy sytuację i jesteśmy w stałym dialogu zarówno z firmami, branżami, jak i stroną społeczną. Zgłaszane propozycje uzupełniamy i modyfikujemy. Rząd na bieżąco, elastycznie reaguje na zmieniającą się dynamicznie sytuację - mówiła Emilewicz. (AIP)

Nie ma konstytucyjnych gwarancji, że 500+ będzie działać bez zakłóceń

Warszawa
Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Czy zawieszenie programu „Rodzina 500+” w dobie kryzysu gospodarczego byłoby prawnie dopuszczalne? - wyjaśnia dr Mateusz Radajewski, prawnik z Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu.

Kwestię wypłat świadczeń w ramach programu „Rodzina 500+” określa ustawa, która mówi o tym, że świadczenie takie przysługuje do dnia ukończenia przez dziecko 18. roku życia. Nie oznacza to jednak, że państwo gwarantuje prawo do otrzymywania wypłat przez cały ten okres.

W ustawie jest wyraźnie wskazane, że prawo do otrzymywania świadczenia przysługujące jest na co najwyżej rok (do 31 maja każdego roku). Tym sa-

mym tylko na ten okres państwo przyznaje oficjalnie prawo, które jako prawo nabyte podlega konstytucyjnej ochronie. Ustawa nie przyznaje natomiast żadnych gwarancji uzyskiwania tego świadczenia aż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia.

Czy to jednak oznacza, że państwo nie może w żadnym wypadku zawiesić wypłat w ramach programu „Rodzina 500+” nawet w trakcie rocznego okresu, na który są wydawane decyzje?

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zawsze wskazywano, że ochrona praw nabytych, ekspektatyw oraz interesów w toku nie jest absolutna. Możliwe jest jej ograniczenie, gdy przemawiają za tym ważniejsze wartości konstytucyjne, takie jak np. konieczność ochrony finansów publicznych. Jeśli by się okazało, że ochrona

praw przyznanych obywatelom skutkować będzie zapaścią budżetu, dopuszczalne jest ich ograniczenie, a nawet odebranie. Analogicznie, gdy jest to konieczne, możliwe jest modyfikowanie reguł odnoszących się do interesów w toku.

Nie ma konstytucyjnych gwarancji, że program „500+” będzie w najbliższej przyszłości kontynuowany bez zakłóceń. Gdyby konieczne okazało się jego zawieszenie, można sobie

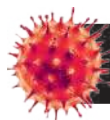
wyobrazić co najmniej trzy scenariusze działania rządu.

Według pierwszego programu „Rodzina 500+” będzie realizowany tylko do 31 maja bieżącego roku, co pozwoliłoby uniknąć poważnych komplikacji prawnych.

W myśl drugiego do zawieszenia wypłat doszłoby już wcześniej. Wówczas jednak rząd naraziłby się na zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych. By go odeprzeć, musiałby dokładnie wykazać, że było to niezbędne dla ratowania finansów.

Możliwe jest też, że rząd nie wstrzyma programu przed końcem maja bieżącego roku, a decyzję o zawieszeniu wypłat podejmie później, reagując na pogarszający się stan budżetu. Wówczas również doszłoby do ingerencji w zasadę ochrony praw nabytych (przynajmniej na kolejny rok), która dla swej legalności wymagałaby rzetelnego uzasadnienia. Obecnie trudno jest jednak spekulować, czy realizacja któregoś z tych scenariuszy okaże się konieczna. ©P

Minister rodziny Marlena Maciąg zapewniła wczoraj: Nie planujemy ograniczenia wypłat w ramach programu „500+”



Czesi i Austriacy powoli planują złagodzenie obostrzeń

Praga

Joanna Sarnat
redakcja@polskajedynka.pl

Pełne pociechy wieści płyną z Czech i Austrii. Podjęte przez te kraje działania przynoszą skutek. Czesi i Austriacy myślą o złagodzeniu obostrzeń.

Wykres przyrostu zakażeń koronawirusem w Austrii (zgodnie z danymi worldometers.info) od kilku dni się wypłaszcza. O wykładniczym przyroście zachorowań nie ma mowy. Obostrzenia wprowadzone przez Austrię przynoszą skutek.

Zdaje się, że szczyt zachorowań w Austrii przypadł na 26 marca. Stwierdzono wtedy 1321 nowych zakażeń. Od tego czasu ich liczba znacznie spada.

Jak donosi Deutsche Welle, Austria po Wielkanocy najprawdopodobniej znacznie złagodzi obostrzenia związane z epidemią koronawirusa. Do tego czasu konieczne jest jednak stosowanie się do wszystkich nakazów. Kanclerz Sebastian Kurz zapowiedział, że po Wielkanocy mają zostać otwarte małe sklepy, później sklepy budowlane oraz ogrodnictwo.

Dopiero w maju władza planuje zdecydować, czy możliwe będzie ponowne uruchomienie np. usług fryzjerskich lub domów handlowych. Warunkiem tego mogą być specjalne ograniczenia, w tym konieczność noszenia maseczek lub wpuszc-

zanie ograniczonej liczby klientów.

Od połowy maja działalność mogłyby wznowić szkoły, hotele i gastronomia. Dopiero pod koniec czerwca zdjęty zostałby zakaz organizowania imprez masowych.

W Czechach także odnotowuje się coraz mniej przypadków zakażenia koronawirusem. Czeski minister zdrowia Adam Voitech stwierdził, że możliwe jest złagodzenie obostrzeń, jeśli tendencja spadkowa będzie się utrzymywała. Niektóre sklepy być może znów zostaną otwarte (w tym budowlane i papiernicze). Należy jednak podkreślić, że właściciele takich sklepów będą musieli się zastosować do pewnych obostrzeń - np. konieczna będzie wzmożona dezynfekcja oraz ograniczenie liczby wpuszczanych do sklepu klientów.

Voitech cytowany przez lidovky.cz - Obostrzenia nie mogą trwać pół roku czy rok. Wytrzymanie kilku kolejnych miesięcy w warunkach ścisłej kwarantanny byłoby dla kraju trudne. Obostrzenia są potrzebne, jednak to powinna być „mądra” kwarantanna.

Wydaje się, że Czesi mogliby także znów korzystać z lotnisk od 14 kwietnia - loty byłyby jednak zezwalane tylko w uzasadnionych przypadkach.

W Czechach zakażonych zostało prawie 5 tys. osób. Zmarło 78. ©©

Londyn. „Bitwa premiera jest naprawdę przerażająca”

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Londyn

Brytyjski premier zakażony koronawirusem trafił na oddział intensywnej opieki medycznej. Zastępuje go teraz szef dyplomacji.

Z całego świata płyną życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Wsparcie dla Borisa Johnsona wyrazili między innymi prezydenci USA, Francji, także polski prezydent Andrzej Duda.

Lider opozycyjnej brytyjskiej Partii Pracy Sir Keir Starmer opisał chorobę Johnsona to jako „strasznie smutną wiadomość”. Wszystkie myśli kierujemy do premiera i jego rodziny w tym niezwykle trudnym okresie.

Z kolei Donald Trump ujawnił, że zaproponował wysłanie eksperymentalnego leku Johnsonowi. - Poprosiłem dwie wiodące firmy... Przyszły z rozwiązaniami i właśnie wykonały niesamowite prace - i poprosiłem, aby natychmiast skontaktowały się z Londynem - mówił Trump. Zobaczymy, czy możemy pomóc. Skontaktowaliśmy się z lekarzami Borysa i zobaczymy, co się wydarzy, ale są już gotowi.



Boris Johnson, choć wydawał się twardym graczem, także musi zmierzyć się z koronawirusem

- Modlimy się, aby szybko wyzdrowiał - mówią ministrowie Borisa Johnsona, który przebywa z powodu zakażenia koronawirusem na oddziale intensywnej opieki w londyńskim szpitalu.

A Michael Gove, mianowany przez Johnsona kanclerzem księstwa Lancaster mówi, że bitwa premiera jest „naprawdę przerażająca”, bo pokazuje, że czuł się on źle od kilku dni.

Johnson został przeniesiony na OIOM w szpitalu St Thomas i podano mu tlen, gdy jego stan gwałtownie się pogorszył w ciągu zaledwie dwóch godzin. Lekarzy obawiali się, że będzie potrzebował respiratora.

Gove dodał, że premier jest pod najlepszą opieką lekarzy,

a nasze nadzieje i modlitwy są z nim i jego rodziną”. Dodał, że ciężki stan zdrowia Johnsona pokazuje potrzebę przestrzegania odpowiednich odległości od innych ludzi. Gove odrzucił obawy, że rząd zostanie sparaliżowany.

Nie każdy pacjent na takim oddziale jest wspomagany przez respirator. W przypadku zakażonych koronawirusem dwie trzecie pacjentów z takiego wsparcia na tych oddziałach korzysta.

Brak oddechu sprawia, że organizm walczy o dostateczną ilość tlenu, która musi być dostarczona do krwi i ważnych organów. Role płuc przejmują respiratory, dostarczają odpowiednią ilość tlenu.

55-letni Johnson od kilku dni walczy

z koronawirusem, którym został zakażony. Według komunikatu Downing Street 10, który cytują brytyjskie media, premiera Wielkiej Brytanii przeniesiono na oddział intensywnej terapii na wypadek, gdyby trzeba go było podłączyć do respiratora. A taka potrzeba może zaistnieć wobec pogorszenia w poniedziałek jego stanu zdrowia.

- Po południu stan premiera pogorszył się i za radą jego zespołu medycznego został przeniesiony na oddział intensywnej opieki - informuje rzeczniczka Downing Street. Dodała ona, że brytyjski premier otrzymuje najlepszą możliwą pomoc medyczną.

Z doniesień medialnych wynikało, że brytyjski premier jest świadomy, jednak sytuacja wydaje się poważna. Johnson poprosił Dominica Raab, szefa dyplomacji o zastępowanie go na stanowisku w razie konieczności - podał dziennik „The Times”.

„The Times” dodał, że informacje podane w rosyjskich mediach, jakoby Johnson był podłączony do respiratora, są nieprawdziwe.

Boris Johnson po wykryciu u niego koronawirusa od 11 dni pozostawał w izolacji domowej. Jego ciężarna partnerka Carrie Symonds również miała objawy wskazujące na możliwość zakażenia, jednak ona przebywała w innym mieszkaniu.

©©

Kard. George Pell uniewinniony od zarzutu molestowania

Sydney

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Australijski Sąd Najwyższy uniewinnił kardynała George'a Pella od zarzutu seksualnego molestowania nieletnich.

W marcu ubiegłego roku były arcybiskup Melbourne i Sydney, były watykański skarbnik i jedna z osób z bliskiego otoczenia papieża Franciszka, skazany został za molestowanie dwóch 13-letnich chłopców na sześć lat więzienia i trafił do zakładu o zastraszonych rygorach niedaleko Melbourne. Przebywał za kratami 400 dni.

Do molestowania seksualnego miało dojść w roku 1996. Duchowny miał przyłapać chłopców na picu wina mszalnego i potem wykorzystał ich

seksualnie. Jak informuje Reuters, Sąd Najwyższy wydając wyrok uniewinniający podkreślił, że w sądach niższej instancji w ogóle nie rozpatrywano możliwości, że przestępstwo nie zostało popełnione.

Obecna decyzja sądu oznacza, że 78-letni hierarcha może wyjść z więzienia, a poprzednie decyzje przysięgłych i sądu apelacyjnego zostają zmienione.

W czerwcu 2017 roku pojawiły się informacje o wszczęciu śledztwa przeciwko kardynałowi. Kiedy zaczął się proces, papież Franciszek nie komentował jego przebiegu. Szybko jednak okazało się, że Watykan usunął George'a Pella i dwóch innych kardynałów z papieskiej rady doradców.

Procesowi Pella towarzyszyły duże emocje. Do Australii jeździł dziennikarze z całego świata. Ludzie, którzy

przychodzili przed sąd, ryzykowali do duchownego, że będzie się smażyć w piekle.

Z kolei adwokat kardynała Paul Galbally powtarzał, że duchowny zawsze utrzymywał, że jest niewinny.

Kardynałowi postawiono w sumie pięć zarzutów, za każdy groziło mu do 10 lat więzienia. Nie dostał jednak 50 lat więzienia, tylko sześć.

Sprawa tego duchownego wywołała ogromne zainteresowanie nie tylko w Australii, ale na całym świecie. Skazano bowiem jednego z najwyższych hierarchów kościelnych, na dodatek, przyjaciela papieża. W listopadzie ubiegłego roku sprawę zaczął rozpatrywać Sąd Najwyższy.

Kardynał Pell po wyjściu z więzienia powiedział, że nie żywi urazy do oskarżyciela.

©©

REKLAMA

019619114



NOWY
NUMER

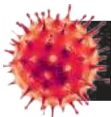
MOTO
SALON



**Porównanie
Toyota Camry vs. VW Arteon**

Ciekawy pojedynek diesla z hybrydą w segmencie D

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH



Jadwiga Staniszkis: Świat jest przesączony strachem

Ludzie wyznają raczej fatalistyczne poglądy; uważają, że co ma ich spotkać, to ich spotka. Co ma się im przydarzyć – to się przydarzy. A zatem ta kwarantanna nie bardzo wychodzi – mówi prof. Jadwiga Staniszkis

Anita Czapryn
anita.czapryn@polskapres.pl



Rozmowa

Spodziewała się pani kiedykolwiek takiej sytuacji, że w ciągu dwóch-trzech tygodni cały świat może ogarnąć tylko jeden temat?

W tym sensie, że świat stał się przesączony strachem i próbą ratowania się przez izolację, a obie te rzeczy są bardzo przynębiające – tego się nie spodziewałam. Skąd!

Myśli pani, że to jest odwracalne? Za jakiś czas życie wróci do normy, nie będzie śladu po kwarantannie, po izolacji i uporządkują się te wszystkie sprawy, które ona teraz determinuje czy wywołuje?

Trudno mi odpowiedzieć na pani pytanie z tego powodu, że jestem w szczególnej sytuacji – niedawno zmarł mój mąż. Przyznam, że ostatnio często myślę o tym, że ja też chciałabym umrzeć. Pewnie dlatego w sytuacji, jaką mamy teraz, reaguję inaczej niż większość ludzi. Ale myślę, że ludzie będą starali się o tym, co się teraz dzieje, zapomnieć. Ja nie jestem w stanie zapomnieć, ale większość ludzi będzie się starała to zrobić. Będą chcieli zapomnieć o własnym strachu.

Izolacja, ta zarządzana przez władze kwarantanna zmieni w jakiś sposób społeczeństwo?

Na dobrą sprawę nie jestem pewna, czy rzeczywiście

cie mamy do czynienia z taką rozwiniętą kwarantanną. Mieszkam pod Warszawą i kiedy wychodzę z psem, to widzę, że wszędzie jest pełno ludzi. Wydaje mi się, że ludzie wyznają raczej fatalistyczne poglądy; uważają, że co ma ich spotkać, to ich spotka. Co ma się im przydarzyć – to się przydarzy. A zatem ta kwarantanna nie bardzo wychodzi.

W ostatni wtorek rząd wprowadził nowe obostrzenia i rygory; w Warszawie one są widoczne. Na ulicach jest pusto, policja przez megafony nawołuje: „Zostańcie w domu”, co już samo w sobie brzmi apokaliptycznie. Nie doświadcza pani tego pod Warszawą?

Nie widzę, żeby ludzie zostawali w domu. Ale my w większości żyjemy tu w domach z ogrodami, w dość dużej odległości od siebie, więc to wszystko jest takie dość rozrzedzone. Choć nie wiem, jak jest w samej Warszawie, to jednak mam wrażenie, że ludzie nie bardzo wierzą w te wszystkie odgórne polecenia.

Dlaczego nie wierzą? To się wydaje logiczne, że siedząc w domu, przerywamy potencjalne źródła zarażenia, spowalnimy epidemię, służba zdrowia ma szansę się zorganizować i być bardziej wydolna.

Wygląda jednak na to, że ludzie bardziej wierzą w los, mówiąc, że przyjdzie to, co ma przyjść, i stanie się to, co ma się stać. Widać spowolnienie, owszem, ale nie można mówić o całkowitej izolacji.

W ludziach nie ma strachu? Nie boją się tego, że nie mogą pracować, nie mają pieniędzy, że w końcu wyjdą na ulicę, zaczną kraść żywność w supermarketach, co zresztą już się dzieje w innych krajach, w Hiszpanii na przykład.

Doskonale to rozumiem, że nie wszyscy mają pieniądze; ja też przecież jestem na emeryturze i jestem sama; wiem, że można mieć w domu żywność zgromadzoną dosłownie na kilka dni. Ale wydaje mi się, że Polska jest inna niż kraje w Europie. Spowolniona, bardziej fatalistyczna. Ludzie, może dlatego, że są bardziej wierzący, liczą się z tym, że od nich nie zależy to, co się może wydarzyć.

Jak w czasach pandemii radzą sobie ci wierzący ludzie? Kościoły są pozamykane, msze transmitowane z telewizora, wierni nie mają dostępu do sakramentów. Jak widzi pani rolę Kościoła teraz? Uległa zmniejszeniu? Chociaż są księża, którzy namawiają ludzi do przychodzenia do kościoła wbrew oficjalnym zakazom.

Podkowa Leśna, w której mieszkam, jest miejscowością inteligentną, ale kościół tu jest pełny. A ludzie, jak już mówiłam, wierzą w przeznaczenie, które zresztą jest częścią religii. To im dodaje odwagi, a równocześnie tworzy wspólnotę. Nie widzę więc, aby rola Kościoła była pomniejszona.

Jak pani podoba się kampania wyborcza pana prezydenta? Kilka dni temu utworzył sobie konto na Tik Toku, niezbyt po-

ważnym portalem społecznościowym dla uczniów, dla młodzieży.

Nie widziałam, nie zaglądam do komputera, oglądam tylko telewizję. Ale wie pani, dla mnie ten jego uśmiech, ta okrągła błyszcząca twarz, to wszystko jest takie irytujące i nie odpowiada obecnej sytuacji.

Pan prezydent Andrzej Duda ostatnio powiedział, że pójdzie na wybory prezydenckie to jak pójdzie do sklepu po zakupy, a przecież ludzie po zakupach chodzą ciągle. Tylko czy faktycznie to jest to samo? Do sklepu idzie się, by kupić jedzenie, by przeżyć.

Nie chciałabym komentować tego, co mówi Andrzej Duda. To jest dla mnie po prostu tak inny sposób rozumowania i tak inny sposób odbioru świata, którego nie bardzo pojmuję i nawet nie chcę pojmować.

Pani Małgorzata Kidawa-Błońska zawiesiła swoją kampanię wyborczą. To dobrze?

To jest działanie bardziej poważne. Małgorzatę Kidawę-Błońską obserwuję od wielu lat, osobiście nie znam, ale myślę, że jest osobą znacznie poważniejszą i wrażliwą.

Raczej źle oceniam tę prezydenturę. Z Dudy wyszła małostkowość i pretensjonalność. Nie, nie, dla mnie nie był dobrym prezydentem

Jak pani myśli, co będzie z wyborami prezydenckimi? Dlaczego pan Jarosław Kaczyński tak napiera, aby odbyły się one 10 maja?

Jarosława Kaczyńskiego znam bardzo, bardzo długo. Jeszcze od czasów, jak był moim studentem. Kiedy jego brat zginął, widziałam jego rozpacz i wiem, że od tamtego czasu on pozostał wewnętrznie zdruzgotany. Stąd też, myślę, że on na tę sytuację reaguje inaczej niż większość ludzi.

Ale co to znaczy? Jest oderwany od rzeczywistości? Po co mu wybory w sytuacji tak groźnej dla zdrowia i życia społeczeństwa?

Wie pani, nie działam w żadnej partii politycznej, ale myślę, że on po prostu utknął w rozpacz i takie utkwienie w rozpacz daje większe szanse PiS-owi, bo Jarosław Kaczyński, jako ten wewnętrznie zdruzgotany, podświadomie jest bliżej ludzi.

Ugrupowanie pana Jarosława Gowina przeciwne jest wyborom 10 maja.

Te wewnętrzne problemy i ta epidemia z pewnością zakłóca efekt wyborów, ale uważam, że one powinny się odbyć. Potrzebujemy zmiany władzy i potrzebujemy wyrażenia, poprzez wybory, swoich oczekiwań wobec polityków.

Myśli pani, że te wybory, jeśli w ogóle do nich dojdzie, nie gwarantują panu Andrzejowi Dudzie zwycięstwa?

Być może Jarosław Gowin zdaje sobie sprawę, że ta degrengolada i pogor-

zenie się statusu Andrzeja Dudy będzie trwało za krótko, bo 10 maja niedługo, więc lepiej to przedłużyć, ale myślę, że w uśmiechach Dudy, w jego zachowaniu widać coś, co, uważam, powinno wpłynąć na ludzi w taki sposób, żeby na niego nie głosowali.

Kto dla pani jest kandydatem na prezydenta, na którego pani by zagłosowała?

Trudno mi powiedzieć, bo jestem teraz daleko od polityki, nieszczęśliwa i pogrążona w smutku. Oglądam telewizję i na scenie ciągle widzę Jarosława Kaczyńskiego. Odkąd po śmierci Leszka przeżył wewnętrzną tragedię, zdaje sobie sprawę, jak ludziom jest ciężko. Na razie się jeszcze uśmiecha, ale przez ten uśmiech przebija powaga. Gdyby to było możliwe, głosowałabym na prezydenta, na Jarosława Kaczyńskiego.

Tylko że on w tych wyborach nie startuje.

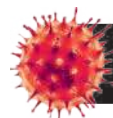
Ale gdyby wystartował, to zagłosowałabym. Moim zdaniem, powinien startować. Szczerze mówiąc, nawet nie wiem, jakie są jeszcze kandydatury.

Szymon Hołownia.

Nie, na niego na pewno nie.

Pan Władysław Kosiniak-Kamysz?

To poważna kandydatura. On jest bardzo dobrym organizatorem, w swoim środowisku bardzo jest ceniowany, bo myśli pozytywnie i takim też jest pozytywnym politykiem, który próbuje tworzyć różne sensowne rozwiązania. Ale nie wiem, czy wytrzymałby to



FOT. BARTĘK SYTA

Prof. Staniszkis: Epidemia udowodni, że bycie w polityce to jest przede wszystkim obowiązek

napięcie związane z rolą prezydenta.

Co trzeba mieć, żeby móc być dobrym prezydentem?

Trzeba mieć bardzo dużą wiedzę o tym, co trzeba, w sensie prawa, dawać społeczeństwu i państwu, żeby wybijało się spośród innych, szło do przodu. Trzeba wiedzieć sporo o świecie, a myślę, że Kosiniak-Kamysz wykorzystował swoją wiedzę o świecie w środowiskach wiejskich. Nie wiem, czy ma dość wiedzy o środowiskach makrospołecznych i globalnych.

To jak pani ocenia 5 lat prezydentury pana Andrzeja Dudy? Miał wiedzę o świecie?

Raczej źle oceniam tę prezydenturę. Z Dudy wyszła małostkowość i pretensjo-

nalność. Nie, nie, dla mnie nie był dobrym prezydentem. Chociaż, kiedy go wybierano, to go popierałam.

I co się zmieniło?

Zorientowałam się, że ta rola go przerosła, że nie ma wystarczającej wiedzy i wyobraźni w tym, jak zwiększać szansę Polski i Polaków w świecie. Okazało się po prostu, że jest poniżej tych uprawnień, które jako prezydent otrzymał.

Powiedziała pani kiedyś, że Prawo i Sprawiedliwość obudziło siłę w zwykłych, prostych ludziach, pozwoliło, aby ich głos stał się głośniejszy, choć niekoniecznie mądry. Ale prawdą jest, że PiS kilka lat temu wyczuło moment zmiany w społeczeństwie. Jaką zmianę zauważy dzisiaj? Jaką

zmianę przyniesie pandemia?

Nie wiem, co dziś widzi PiS, bo, jak już powiedziałam, jestem bardzo odległa od polityki, nie mam kontaktów z politykami PiS. Ale myślę, że ta sytuacja uświadamia ludziom, jakie kruche jest życie, jak ważne jest zachowanie innych. A także czym jest społeczeństwo. Nie powiedziałabym, że oto mamy sytuację, która jest konstruktywna, ale na pewno wpłynie ona na naszą przyszłość.

Koronawirus odmieni politykę na lepszą? Doda jej jakości? Jak dziś zachowują się politycy na pierwszej linii? Może powinni inaczej się zachowywać?

Sytuacja, w której się znaleźliśmy, uświadomi, że bycie w polityce to jest przede

wszystkim obowiązkiem. Być może ona uświadomi także, jak ważne jest współczucie, jak ważna jest bliskość, relacje z innymi. Być może zrodzi się też i taka refleksja, która zmieni Prawo i Sprawiedliwość. Ale do końca nie jestem o tym przekonana.

Nie budzi pani niepokoju fakt, że dziś coraz trudniej poznać nam jakieś dane? Politycy kneblują lekarzy, nie wiemy, ilu jest zakażonych koronawirusem wśród pracowników służby zdrowia czy innych służb.

To, co się dzieje, budzi nawet coś więcej niż niepokój. Budzi strach. Przykłady, które pani wymienia, to są tylko szczegóły. Strach jest wszechogarniający. Myślę, że taka próba obrony wszystkich środowisk, łącznie z lekarzami jest racjonalna, choć bycie lekarzem to przede wszystkim powołanie, misja, ofiarność. Ale ludzie są nieufni. Stąd jedynym sposobem przetrwania jest dla nich pozostanie w domu, siedzenie z najbliższą rodziną, z małymi zapasami. Wielkich zapasów raczej ludzie nie robią, bo nie mają pieniędzy. Mają za to nadzieję, że przetrwają.

Kilka dni temu Główny Urząd Statystyczny ogłosił, że w najbliższych czasach nie będzie podawał szacunków wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych. A wiadomo, że epidemia sprawiła, że ceny wywindowały w górę. Jeśli ceny idą w górę, czeka nas nieuchronna inflacja.

Nie interesuje mnie tak bardzo inflacja jak bieda, która będzie z niej wynikała. Ludzie będą coraz biedniejsi, wartość pieniędzy będzie coraz mniejsza. Ludzie już są ubodzy i przestraszeni, a koronawirus tylko, myślę, pogłębi ten stan.

I co się może stać?

Zapanuje smutek. Nie wierzę w bunt, rebelię i tym podobne w tej sytuacji. Raczej będzie smutek, izolacja, czekanie na to, co przyniesie obecność ludzi w kościołach, może rozwinię się wiara w to, że Bóg nas uratuje. To wszystko dystansuje od środowisk politycznych bardziej niżby miało wpływać na relacje.

A może będzie tak, że ludzie zaczną ze sobą bardziej współpracować, staną się lepsi, zaczną zauważać, kto potrzebuje pomocy i ją organizować, bo przecież ta sytuacja jest

ciężka jednakowo dla wszystkich, więc nie ma wyjścia, musimy być solidarni, musimy sobie pomagać?

Niestety, myślę, że koronawirus nie wyzwoli w nas dobra. Ludzie będą bardziej myśleli o sobie, o swoich rodzinach, o najbliższych i za nich będą się czuli odpowiedzialni. W Polsce z jednej strony jest to mgliste poczucie wspólnoty, że wszyscy jesteśmy w tej tak katastrofalnej sytuacji, ale praktycznie niewiele z tego będzie wynikało, jeżeli chodzi o działania.

Jakie te działania mogłyby być? Może skupimy się jedynie na obserwacji działań rządu, na które będziemy w mniejszy lub większy sposób odpowiadać? Czy może uda się coś zrobić oddolnie?

Jeśli myślę o życiu pozagrobowym, to jako o szansie na spotkanie z duchem, z cieniem mojego męża

Trudno mi powiedzieć. Jeżeli ktoś przyjdzie pod mój dom, do furtki i będzie mówił: „Jestem głodny”, to mu przez tę furtkę, zachowując ostrożność, żeby się nie zarazić, podam jedzenie, jeżeli oczywiście będę je miała. Na takiej samej zasadzie przygarniam teraz zwierzęta. Ludzie wyrzucają psy, pozbywają się kotów, bo nie mają już czym tych zwierząt karmić. Liczą, że ktoś bogatszy się nimi zajmie. Ale w dużym mieście to będzie raczej powodowało atomizację.

Czyli?

Nie rozwiną się formy nawet takiej minimalnej pomocy.

W czasach epidemii jest w Polsce coś, co jest niezmiennie, niezależnie od sytuacji?

Nie wiem. Mamy sytuację, w której potrzebujemy racjonalności, działania. Widzę za to, że w Polsce pogłębia się poczucie wspólnoty. To w jakimś sensie jest niezmiennie i wydobyte przez tę katastrofalną sytuację.

Co zmieni koronawirus? W nas, debacie społecznej? W służbie zdrowia?

W służbie zdrowia powinno się zmienić znacznie więcej. Powinno być więcej szczepień, powinniśmy nabrać większego szacunku do pracy lekarskiej jako rodzaju misji. Powinno zwiększyć

się zaufanie do służby zdrowia. Myślę, że to, co się dzieje i czego jesteśmy świadkami, zmusza ludzi do wewnętrznej refleksji: co nas łączy z innymi, jakie mamy obowiązki. Jestem zdania, że na dłuższą metę ten wstrząs będzie miał efekt pozytywny.

Kto teraz w tej sytuacji, według pani oceny, okazał się małostkowy, a kto błysnął klasą? Kto zasługuje na miarę bohatera tych czasów w pozytywnym sensie?

Dla mnie nikt nie jest bohaterem. Obserwuję czasami, bo miga mi w telewizji na przykład Robert Biedroń. Obserwuję go od bardzo wielu lat. Widziałam, jak płakał, kiedy był atakowany. A teraz widzę, że się częściej uśmiecha. I mówię tylko o tych obrazkach, jakie wynikają z telewizji. Jak gdyby widząc nieszczęście innych, ogranicza swoje wewnętrzne nieszczęście. To oczywiście przykład na to, kiedy to nieszczęście innych pomaga, żeby samemu czuć się lepiej. To nie jest może pozytywne zbyt, ale to widać. Moim zdaniem, ta sytuacja wydobywa z ludzi przede wszystkim egoizm i chęć indywidualnego przetrwania. Ci, którzy mogą stworzyć sobie jakieś rezerwy, to pewnie je tworzą. Ja nie mogę i nie tworzę.

Pozwolę sobie wrócić do tego, co powiedziała pani na początku naszej rozmowy, o pani niechęci do życia. Czy do śmierci można się przygotować? Pani jest do niej przygotowana?

Nie, nie jestem przygotowana. Po prostu jest mi smutno z tego powodu, że umarł mój mąż. Nie jestem osobą wierzącą, ale mam nadzieję, że gdybym umarła, to może bym go spotkała. Za tym idzie smutek; w jakimś przygotowaniu do śmierci nie bardzo wierzę.

Śmierć nie jest końcem – śpiewał Bob Dylan.

Ja tak o tym nie myślę. Jeśli myślę o życiu pozagrobowym, to jako o szansie na spotkanie z duchem, z cieniem mojego męża. To zmniejsza moje zainteresowanie bieżącymi sprawami.

CV

JADWIGA STANISZKIS

Urodziła się 26 kwietnia 1942 roku w Warszawie. Socjolog, profesor nauk humanistycznych, od 1992 roku związana z Uniwersytetem Warszawskim.

WOŚP czyni dla nas wielkie dobro

WOŚP

Aleksandra Smolak

aleksandra.smolak@polskapress.pl

- Wygramy i pójdziemy wszyscy razem na spacer - banery z takim napisem w ramach walki z koronawirusem pojawiły się w Katowicach. Inicjatorem akcji jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Pod koniec marca zarząd fundacji WOŚP zdecydował przeznaczyć prawie 20 mln zł na walkę z koronawirusem. Część pieniędzy pochodzi z 1% podatku zebranych w ubiegłym roku, a część ze zbiórki 28. finału WOŚP. - Kiedy tylko polski system opieki zdrowotnej rozpoczął przygotowania do walki z koronawirusem, uruchomiliśmy wszystkie nasze kontakty i relacje ze światowymi producentami sprzętu i wyposażenia medycznego, by pomóc szpitalom w zaspokajaniu najbardziej palących potrzeb - mówiła wówczas Lidia Niedźwiedzka-Owsiak, członek zarządu i dyrektor ds. medycznych WOŚP. - Nie jest to łatwe w warunkach ogromnego popytu praktycznie na całym świecie, ale jako



Banery WOŚP w kilku miejscach w Katowicach pojawiły się dzięki firmie City Baner! Do akcji włączyć się może każdy, kto ma wolne miejsce na zamieszczenie baneru fundacji

Fundacja przeznaczająca rocznie kilkadziesiąt milionów euro na zakup sprzętu dla szpitali, mamy bardzo silną pozycję negocjacyjną. Dzięki temu udało nam się w pierwszej kolejności pozyskać 150 łóżek na stanowiska OIOM, a teraz zaawansowany sprzęt laboratoryjny oraz najbardziej roz-

chwytywane zestawy ochrony osobistej. Na pewno nie jest to nasze ostatnie słowo, ponieważ uruchamiamy także specjalny fundusz interwencyjny i planujemy kolejne zakupy - dodała.

I to faktycznie był dopiero początek wielkich działań orkiestry w ramach walki

z koronawirusem. Stworzony przez fundację fundusz interwencyjny skierowany do partnerów biznesowych oraz przedsiębiorstw chcących zaangażować się w walkę z koronawirusem, już odniósł wielki sukces. W ramach funduszu udało się zebrać dotychczas ponad 8 mln zł! Wspierają

go takie marki, jak: Lidl, Play, Coca-Cola czy Lech. Zebrane pieniądze przeznaczone są na dalszy zakup sprzętu oraz wyposażenia medycznego dla placówek medycznych walczących z epidemią. Do szpitali trafi m.in. 75 tys. przyłbic ochronnych, milion maseczek chirurgicznych oraz 2,5 tys. masek sportowych, które mogą służyć w charakterze wielorazowych masek ochronnych. Orkiestra zamówiła także 150 łóżek przeznaczonych na stanowiska intensywnej opieki medycznej, 157 kardiomonitorów i 37 respiratorów. A to ciągle nie wszystko.

Wygramy!

- W coraz większej ilości miejsc w Polsce widać także nasze banery - „Wygramy!”. Między innymi zgłosił się do nas Witek Graf z Katowic - czytamy na Facebooku Jurka Owsiaka. - Jeśli ktoś ma możliwości i ochotę, aby taką grafikę na swoim miejscu umieścić, to prosimy o kontakt, a my natychmiast dostosujemy nasz projekt do miejsca jego ekspozycji i niech dodaje dobrego ducha w walce z epidemią! - pisze dalej Owsiak.

Jak wspierać działania fundacji w ramach walki z koronawirusem? Fundusz Interwencyjny WOŚP można zasilić na trzy sposoby. Pierwszy to bezpośrednia wpłata na rachunek bankowy: mBank 14 1140 1010 0000 5244 4400 1007 - Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. 02-738 Warszawa, ul. Dominikańska 19c, konieczność z dopiskiem: Fundusz interwencyjny - koronawirus. Sposób drugi to jednorazowa wpłata za pomocą strony wpłacam.wosp.org.pl. I sposób trzeci to pomoc poprzez zbiórkę prowadzoną na Facebooku.

Pamiętajmy, że fundację WOŚP wspomóc można także jednym procentem. Osoby, które zechcą przekazać 1% swojego podatku dochodowego na rzecz WOŚP, proszone są o wskazanie w formularzu PIT: Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 0000030897. Uwaga! W formularzu na stronie podatki.gov.pl w polu wybrana organizacja - nie wpisuj słowa KRS.

Pamiętajcie: Wygramy i pójdziemy wszyscy razem na spacer. ©©

REKLAMA

009550037

Bądź ze mną.

1%

KRS: 0000040314

Hospicjum Cordis®

Akcję wspiera **DZIENNIK ZACHODNI**

009597055

REKLAMA

009597055

30 lat

PODARUJ NAM 1%

caritas

Archidiecezji Katowickiej

FUNDACJA CARITAS KATOWICE - KRS: 0000291119

REKLAMA

009631005

1% **nzoyszansa.pl**

nasza Szansa na zdrowe życie

READAPTACJA SPOŁECZNA DLA WALCZĄCYCH Z UZALEŻNIENIAMI

KRS - 00000003134

Stowarzyszenie Promocji Zdrowia i Trzeźwego Stylu Życia „Szansa”

Z ŻYCIA GWIAZD

AKTORZY

Aktorka czyta Tischnera swojemu synowi

Małgorzata Kożuchowska zamieściła na Instagramie zdjęcie z synem, któremu czyta „Rozmowy z dziećmi. Kazania niecodzienne” ks. Józefa Tischnera. Aktorka zwraca się do innych rodziców: „Jak miło i pożytecznie spędzić czas z dzieckiem? Zwłaszcza kiedy mija kolejny przymusowy dzień w domu (...). My się nie poddajemy i... czytamy Tischnera. Śmiejemy się, filozofujemy i prowadzimy bardzo poważne rozmowy o życiu. Nic trudnego, jeśli ma się Tischnera za nauczyciela”.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Nowa fundacja Harry'ego i Meghan

Meghan Markle i książę Harry pracują nad pomysłem prowadzenia swojej nowej fundacji. Szczegóły dotyczące jej działania jeszcze nie są znane. A co z nazwą dla tego przedsięwzięcia? Królowa Elżbieta oficjalnie zabroniła Harry'emu i Meghan korzystania z nazwy „Sussex Royal” po odejściu z rodziny królewskiej. Para jednak wymyśliła już inną nazwę, nawiązującą do ich syna: „Archewell”.

Olga Kalicka chwali się postępami dziecka

Aktorka Olga Kalicka opublikowała na swoim profilu na Instagramie zdjęcie z synkiem i pochwaliła się, że Aleksy właśnie uczy się chodzić. „Ćwiczmy chodzenie po trawie, w ogródku u Dziadków” - napisała Kalicka. Jedną z osób komentujących pochwaliła wyjście z dzieckiem na świeże powietrze. Ale równocześnie inni skrytykowali wizytę u rodziny w czasie epidemii.

ARTYŚCI



FOT. PAWEŁ WIŚNIEWSKI

Ewa Farna ma czas na pisanie piosenek

Ewa Farna opowiedziała w wywiadzie dla „Dzień dobry TVN”, jak zalecenie pozostania w domu w czasie epidemii koronawirusa wpłynęło na jej życie i pracę. Piosenkarka, której wszystkie koncerty są oczywiście odwołane, stara się widzieć plusy tego trudnego dla wszystkich okresu. Przysnęła, że teraz ma czas dla rodziny i jest „na prawdziwym urlopie macierzyńskim”. Jednocześnie, mając więcej wolnego, wieczorami pisze nowe piosenki.

TV HIT

DOKUMENT



Największe katastrofy...

WP 18:00

Próba wyjaśnienia, dlaczego w Baltimore droga zawałała się na tory kolejowe. Będzie mowa o Krzywej Wieży w Pizie i o wieżowcu, który został wadliwie zaprojektowany.

FILM



Centurion

TV PULS 22:05

Cezar nakazuje rozwiązać przedłużający się konflikt na północnej granicy Imperium Rzymskiego. Niepokonane plemiona Piktów mają zostać ujarzmione. Namiestnik prowincji wysyła tam IX legion.

FILM



Prawo Bronksu

NOWA TV 21:00

Młody chłopak, wychowany w Bronksie, staje wobec wyboru między dwoma kodeksami moralnymi: ojca uczciwego kierowcy autobusów, i gangstera, który dyktuje prawo w dzielnicy.

FILM



Zostań, jeśli kochasz

TVP 2 22:35

Wiolonczelistka Mia ma szansę rozwijać talent w elitarnej Juilliard School. Wiąże się to z wyjazdem i rozstaniem z ukochanym. Pewnego dnia Mia i jej rodzice ulegają wypadkowi samochodowemu.

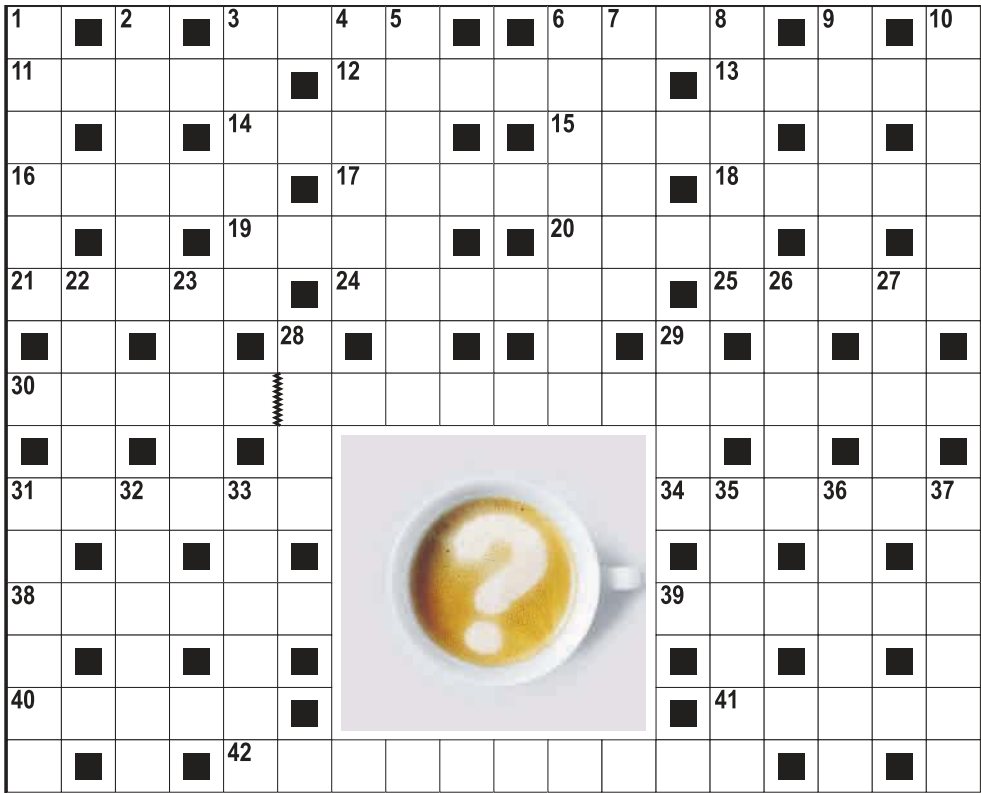
Krzyżówka nr 55

Poziomo:

- na głowie żuźłowca,
- dęty instrument muzyczny,
- wiadomość elektroniczna z komputera,
- tytuł do niuchania,
- doborowe towarzystwo,
- wyspa koralowa otaczająca lagunę,
- haft z dziurkami,
- bicie na trwogę,
- ... Lee Anderson, aktorka z USA,
- szczęśliwy finał konfliktu,
- karciana czerwień,
- góry z kondorami,
- spór, konflikt,
- gruntowny w starym mieszkaniu,
- pierwsza w pociągu,
- zabytkowa budowla w Berlinie,
- jeździec na koniu w gonitwie,
- twierdza opisana przez Sienkiewicza,
- krzew ogrodowy o czarnych owocach,
- potocznie o Rosjaninie (dawniej),
- gra hazardowa,
- plonie w czasie igrzysk,
- kawalerka w bloku.

Pionowo:

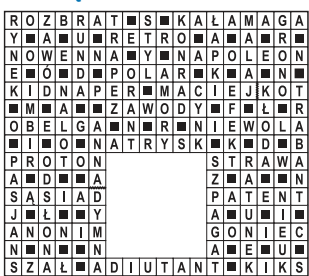
- rodzinny w przychodni,
- w chowanego,
- uchwyt przy drzwiach,
- czasomierz dla biegacza,
- warzywo spokrewnione z kapustą,



- tworzenie obwódki, otoku wokół jakiegoś przedmiotu,
- łowny kurak na magnackim stole,
- ptak podobny do jaskółki,
- roślinny symbol wrażliwości i czułości.
- stado wilków,
- ostry zakręt na torze wyścigowym,
- zbudowany z kart jest nie-trwały,

- motyl w młodości,
- portfel dawnego kupca,
- legendarny Madej,
- harcerski w lesie,
- wymiana zdań między dwoma osobami,
- płynny składnik krwi,
- koniec powieści,
- ozdoba kobiecego stroju zwłaszcza Beaty Szydło,
- piesek z polskiej kreskówki,
- składnik stali.

Rozwiązanie nr 54



DZIENNIK ZACHODNI

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec, tel. 32 634 21 00,
redakcja@dz.com.pl
Redaktor naczelny Marek Twaróg;
tel. 32 634 21 01, marek.twarog@dz.com.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Janusz Szymonik, tel. 32 634 21 04,
j.szymonik@dz.com.pl
Redakcja internetowa Marcin Twaróg,
tel. 32 634 21 10, m.twarog@dz.com.pl
Regiony Anna Ładuniak,
tel. 32 634 21 03, a.laduniak@dz.com.pl
Publicystyka i magazyny
Dorota Niecko, tel. 32 634 21 73,
d.niecko@dz.com.pl
Poradnik i łączność z Czytelnikami
Jadwiga Jenczelewska, tel. 32 634 21 50,
j.jenczelewska@dz.com.pl
Sport Jacek Sroka, tel. 32 634 21 22, j.sroka@dz.com.pl

Foto Karina Trojok, tel. 32 634 21 30,
k.trojok@dz.com.pl
Redakcje lokalne i biura ogłoszeń:
Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 32 634 24 56,
faks 32 634 24 94,
Bielsko-B., ul. Mickiewicza 19,
tel. 33 813 78 30,
Częstochowa, al. NMP 16, tel. 34 365 14 93,
Gliwice, ul. Zwycięstwa 14,
tel. 32 634 24 87,
Lubliniec, ul. Kopernika 5, tel. 34 351 33 80,
Sosnowiec, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a,
tel. 32 634 21 00,

Prezes oddziału Polska Press Śląsk Zenon Nowak
sekretariat@dz.com.pl, tel. 32 634 22 00
Biuro reklamy Aneta Sarga, a.sarga@dz.com.pl,
tel. 32 634 24 14
Marketing Krzysztof Gronowicz,
marketing@dz.com.pl, tel. 32 634 21 96
Kolportaż Tomasz Osoliński,
t.osolinski@dz.com.pl, tel. 32 634 22 70
Dział wydawniczy Aneta Frątczak,
a.fratczak@dz.com.pl, 32 634 22 40
Prenumerata infolinia 800-16-30-20, 32 555 02 05
Ogłoszenia przez telefon 800-47-28-52
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul.
Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©/© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE

Janusz Szymonik



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl

REKLAMA009647860



ZAKŁAD INŻYNIERII MIEJSKIEJ
Sp. z o.o. w Mikołowie

Szczegóły na stronie internetowej
www.zim.com.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na

**„DOSTAWĘ MIAŁU”
„DOSTAWĘ WODOMIERZY”**

REKLAMA009650503



OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 16.12.2019 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przy ul. Francuskiej, ul. Dąbrowskiego i ul. Reymonta, przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30-15.30
czwartek w godz. 7.30-17.00
piątek w godz. 7.30-14.00

oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu), w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.katowice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewody Śląskiego (www.bip.katowice.gov.pl).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu (32) 259 34 75 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 607.

REKLAMA009651413



OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 17.03.2020 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, wyznaczonej do oddania w nieodpłatne użytkowanie na rzecz Polskiego Związku Działkowców.

Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w Katowicach w rejonie ul. Mysłowickiej. Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4, VI piętro - Wydział Gospodarki Mieniem, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa 7.30-15.30
czwartek 7.30-17.00
piątek 7.30-14.00

oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (www.katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu (32) 259 34 75 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 607.

REKLAMA009650230



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

OGŁASZA
przetarg nieograniczony na:

Budowa zakładu do produkcji mieszanek mineralno-cementowych w Czerwionce-Leszczynach przy ul. Młyńskiej 24

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
1. Zapoznanie się z pisemną akceptacją regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 50.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKOBP SA O/RYBNIK 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem

„Budowa zakładu do produkcji mieszanek mineralno-cementowych”

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. dopuszcza możliwość wniesienia wadium w postaci gwarancji bankowych i ubezpieczeniowych. Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 24.04.2020 r. do godz. 9⁰⁰**. Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty. Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi **w dniu 24.04.2020 r. o godzinie 9⁰⁰**.

Osobą ze strony Zamawiającego upoważnioną do kontaktowania się z oferentami jest:

- Bartosz Kopia – tel. 512 447 273 – sprawy techniczne dot. instalacji,
- Ireneusz Wróblewski – tel. 737 453 600 – sprawy techniczne dot. budowy,
- Iwona Bojdoł – tel. 504 408 394 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.dziennikzachodni.pl **E-mailem:** reklama.katowice@polskapresse.pl
W Biurach Ogłoszeń

Nieruchomości

GARAŻE

Garaże blaszane. Bramy garażowe. Kojce. Transport. Montaż gratis - cały kraj! Raty. Producent 34/387-15-51, 32/445-34-20, 18/3344504, 604397105, www.konstal-garaze.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI. Złote, srebrne monety, banknoty, zegarki, srebrne wyroby, widokówki, oznaczenia, starocie. Uczciwie! Gotówka. 32/251-57-54, 691-376-075.

KUPIĘ Meble przedwojenne, obrazy, zegary, srebro - gotówka, 605255770

MASZYNY URZĄDZENIA

Kupimy maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel. 782 592 790

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTA-AUTO SKUP gotówka, super ceny skupu!, Dojazd, Chorzów Krakowska 8. Tel. 601-480-570, 32/249-52-10

AUTOSKUP, gotówka, : 508-446-675

OSOBOWE KUPIĘ

Auta kupię za gotówkę - osobowe i dostawcze. Płacę najlepiej! Chorzów 501172900

AUTOSKUP- wszystkie, 515-274-430

KUPIĘ auta osobowe i dostawcze, stan obojętny. Tel.: 798-718-455.

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

AutoSkup Chorzów: 32/249-52-10

USŁUGI

SKUP aut, samochodów 502-682-819

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABACUS FINANCE pożyczki, kredyty w domu klienta. Tel. 33/811-50-48.

CHWILÓWKI do 1500 zł z komornikiem 530-043-322, 661-970-970.

KOMSAD dla każdego: 501-364-545

KREDYTY 2000 zł na oświadczenie. Twój doradca, tel. 662 012 444

KREDYTY tel. 732-888-698

POŻYCZKI, minimum formalności, szybka decyzja w domu klienta, bez zaświadczeń, tel. (32)280 40 70

POŻYCZKI, szybka decyzja, także dla osób z komornikiem, minimum formalności (32)2557330, 512255401

UPADŁOŚĆ konsumencka, ochrona prawna dłużnika, 500-405-358

MOTOFINANSE

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Elektryków z własną działalnością. Praca w Berlinie. Tel. 601-282-217, e-mail: stelektro@int.pl

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze: 730-011-300.

OCHRONA, Czechowice-Dziedzice, tel. 604-630-556

OCHRONA, Katowice (z orzeczeniem) 666-890-834

OCHRONA- Będzin, Sosnowiec (z orzeczeniem) 604-630-556

OCHRONA- Gliwice, Zabrze (z orzeczeniem) tel. 604-630-556

Opiekunki do pracy w Niemczech zatrudnię, 781-98-98-73

PRACA w ogrodnictwie (mogą być renciści/emeryci) doświadczenie mile widziane. Katowice, dzwonić w godz. 20.00-22.00, tel. 601-059-598

SERWIS sprzątający (biura) Będzin-Lagisza, tel. 666-890-834

SERWIS sprzątający, Gliwice (strefa) 666-890-834

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz / NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ZBIORY szparagów i truskawek, wysoka stawka, zakwaterowanie, wyżywienie, dużo godzin. Kontakt tel. 539 343 726. Cer. 21167.

Zdrowie

CHIRURGIA

ALKAMED esperal, odrucia (przez lekarzy) 602-194-433, 602-215-494

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

A-Z, 501-385-552 Ginekolog

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z Remonty-Kafelkowanie 783002748

CYKLINIARSKIE 501281222 układanie

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (24 lata na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

ELEWACJE - impregnacja, mycie, malowanie (32)2067155, 501404612

Malowanie, tapety 509-990-315

ODNAWIANIE wanien (32)384-91-98

Remont malow/tapety 508286313

WYLEWKI, styrobeton, 880 857 303

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energ. Projekty: bud, CO, wod-kan, gaz, el, adap: 606307123

MONTAŻOWE

ROLETY zewnętrzne/bramy rolowane najtaniej na Śląsku i Zagłębiu-producent 20 lat na rynku. Tel. 793-802-943

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa 504709047

ZABEZPIECZAJĄCE

ALARMY Domofony Kamery. (32)258-18-00, 601-452-916

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy 8 dni od 650zł z dofi Unijny Program Spowolnij Starzenie **Możliwość dowozu 501 642 492**

SZCZYRK 2020 - Promocyjne Turnusy Sanatoryjne od 1350 zł/os, 14 nocy,3 posiłki,30 do 50 zabiegów: 503492612.

USTROŃ - Promocyjne wczasy zdrowotne od 832 zł/os, 7 dni, posiłki, zabiegi. Tel. 33/853 01 10

Różne

PANOWIE - preparaty, 696-380-047

SZKŁO KOLOROWE kupię: WAZONY TALERZE, KARAFKI, itp. 508-227-550

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP macior, knurów, płatność gotówką i przelewem. Tel. 784 424 344

Usługi pogrzebowe

"KOCEL" 24h, Chorzów 601-447-504.

009384410



POGOTOWIE POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY KCK
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

009494014

Zakład Pogrzebowy RESURREXIT



Katowice
ul. Warszawska 58
ul. Mieszka I 6
ul. gen Jankęgo 68
ul. Sienkiewicza 45

tel. całodobowe :
604 539 606
32 350 90 13

Usługi kamieniarskie

JAGIEŁŁO, K-ce Gliwicka 81. Nagrobki, piwnice (32)254-39-09, 602-474-287

KATOWICE "Kin" Nagrobki od 1800zł. Odnawianie nagrobków. Tel. (32)203-91-75, 601-415-614

KATOWICE- Ligota, ul. Kolejowa 5. Nagrobki, schody, parapety, blaty. Tel. (32)252-52-47

009651037

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pana

Pawła Mieszczańskiego

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja i współpracownicy SP ZOZ MSWiA w Katowicach im. sierż. Grzegorza Załogi

eprasa.pl 68dbb177d4

Kolejne ofiary koronawirusa, FIFA ma ogłosić ważne decyzje

Filip Bares

Twitter: @Bares34

Pilka nożna

Już wkrótce FIFA ma oficjalnie ogłosić przesunięcie sezonu, a Bundesliga planuje powrót na murawę. Koronawirus zabrał niestety kolejne dwie osoby ze świata sportu.

Jak donosi brytyjskie „Sports-Mail”, w zeszły piątek władze FIFAmiały rozpocząć dyskusję w sprawie kontraktów i transferów zawodników. Ich zdaniem Federacja ma zamiar oficjalnie zmienić datę zakończenia sezonu i wszystkie wygasające umowy będą obowiązywały do nowego terminu, zamiast obecnego, którym jest 30 czerwca. Podobny kalendarz ma dotyczyć też nowych kontraktów, a więc piłkarze, którzy mieli zasilić nowy zespół, będą musieli trochę poczekać i najpewniej dograć sezon w starym klubie.

Oficjalna decyzja „grupy roboczej” ma zapaść w ciągu najbliższych godzin. W jej skład wchodzi osoba z administracji FIFA i osoby zarządzające europejskimi federacjami. Tak szybka reakcja ze strony największej piłkarskiej organizacji jest spowodowana planami prezydenta UEFA. Kilka dni temu Aleksander Ceferin przyznał, że jest możliwe rozegranie Ligi Mistrzów i Ligi Europy w formie play-offów. Jest jednak jeden ogólny warunek - rozgrywki musiałyby się skończyć przed 3 sierpnia 2020 roku.

- Moglibyśmy grać w obecnym systemie lub rozgrywać jeden mecz na neutralnym terenie. Byłaby to opcja do gry, ale tylko od 1/4 finału lub półfinału. Jedyną złą decyzją, którą moglibyśmy



FOT. IMAGO SPORT AND NEWS/EAST NEWS

Piłkarze Bayernu Monachium wznowili już treningi

podjąć, byłoby granie w sposób, który zagraża zdrowiu i bezpieczeństwu zawodników, fanów i sędziów. Jeśli będziemy w bezpiecznych warunkach, nie widzę problemu, by grać - powiedział prezydent UEFA.

FIFA planuje też zachęcić zespoły i zawodników do dogadania się w sprawie pensji - może być to w formie redukcji na czas pandemii lub odroczenia części zarobków na późniejszy termin. Organizacja nie zamierza jednak interweniować w negocjacjach.

Docierają do nas informacje o piłkarzach kolejnych klubów, którzy zgodzili się na obniżkę pensji - ostatnio byli nimi gracze FC Barcelony i Juventusu. W Polsce zawodnicy mają według rekomendacji zarabiać 50 proc. swojej dotychczasowej pensji, ale

nie mniej niż 10 tys. zł miesięcznie. We Francji władze Ligue 1 prognozują, że jeśli rozgrywki nie ruszą w ciągu czterech miesięcy, to nawet połowa klubów może zbankrutować. W zeszłym tygodniu upadłość ogłosiła m.in. MSK Žilina - siedmiokrotny mistrz Słowacji.

FIFA planuje również fundusz ratunkowy, który zostałby sfinansowany przez „rezerwy” organizacji, które w 2019 roku wynosiły 2,74 mld dolarów.

„Organizacja rozważa wykorzystanie części rezerw w celu wsparcia słabej gospodarki piłkarskiej, a także jest skłonna pożyczyć środki na poczet przyszłych dochodów od telewizji i sponsorów, aby zebrać pieniądze na coś, co jest wewnętrznie określane jako „fundusz ulgowy

dla piłki nożnej” - podaje gazeta „New York Times”.

Wydłużone ma zostać również okienko transferowe. Jeśli będzie taka potrzeba, to nawet o 16 tygodni.

Tymczasem grę wznowić może Bundesliga. Władze niemieckiej piłki opracowały już szczegółowy plan na dokończenie zawieszonych niespełna miesiąc temu rozgrywek. Według nowych wytycznych podczas jednego meczu na stadionie będzie mogło przebywać maksymalnie 239 osób. Spośród nich najwyżej 126 znajdzie się na płycie boiska. Mowa tu o piłkarzach obu drużyn, sztabach szkoleniowych i opiece medycznej. W tej liczbie miałyby być też czterech chłopców do podawania piłki, zamiast 12 w „normalnych czasach” oraz 36 pracowników stacji telewizyjnych transmitujących rozgrywki.

Pozostałe 113 osób mogłoby znaleźć się na trybunach. Wśród nich 30 miejsc przeznaczono dla przedstawicieli mediów, tyle samo dla ochroniarzy. Wszystkie mecze mają się odbyć bez udziału publiczności, za to będą mogły na nich być władze klubów. Wokół stadionu odpowiednie służby miałyby dbać o to, żeby fani nie grupowali się w jego okolicach.

W ostatnich dniach nie obyło się niestety bez śmierci kolejnych osób na Covid-19. We wtorek oficjalna strona Manchesteru City poinformowała, że z powodu tej choroby zmarła matka trenera zespołu Pepa Guardioli. W poniedziałek w wieku 71 lat zmarł natomiast Radomir Antić. Serb nie tylko był piłkarzem, ale i wielkim trenerem. Jako jedyny w historii trenował FC Barcelonę, Real i Atletico Madryt. Jako szkoleniowiec Hebei China Fortune sprowadził do Chin ówczesnego pomocnika Legii Warszawa, Mirosława Radovića.



FOT. ZAK MAUGER/MCLAREN MEDIA CENTER

McLaren jest jednym z zespołów, który obniżył pensje kierowców

Zespoły F1 liczą straty w dziesiątkach milionów

Formula 1

Tomasz Billiński

tomasz.billinski@polskapress.pl

Koronawirus może zniszczyć nie tylko sezon, ale przede wszystkim zespoły. I to do słowno. Brak ścigania to brak wpływów, a motorsport oprócz wydatków na pensje wydaje mnóstwo na sprzęt.

Dyrektor McLarena Zak Brown mówi, że jak tak dalej pójdzie, to nawet budowa aparatury do pomocy oddychania nie pomoże (poza profitami wizerunkowymi) i mogą upaść nawet cztery z dziesięciu zespołów. Co gorsza, po kryzysie gospodarczym wywołanym pandemią nie będzie chętnych do ich zastąpienia w stawce.

- Czy poprzez to, co dzieje się teraz na świecie, mogę sobie wyobrazić, że dwie ekipy znikają, jeśli nie rozwiążemy tej sytuacji bardzo agresywnie? Tak. Wyobrażam sobie nawet, jak upadają cztery, jeśli nie załatwimy tego we właściwy sposób - przestrzegał w rozmowie z BBC Brown.

Sezon 2020 miał się rozpocząć 15 czerwca w Australii, ale inauguracja została odwołana. Podobnie jak następne siedem rund, choć w przypadku sześciu tli się nadzieja, że uda się je zorganizować w innym terminie.

Jednak z każdym dniem jest ona mniejsza. Głównie dlatego, że wszystko zmierza ku temu, by odwoływać kolejne wyścigi - 14 czerwca Grand Prix Kanady, a 28 czerwca GP Francji.

W każdym razie jeden weekend nie zbawi zespołów, które liczą straty w dziesiątkach milionów dolarów. Władze Formuły 1 podjęły decyzję o odroczeniu zmian w regulaminie technicznym na 2021 r., co ma pozwolić m.in. na korzystanie w części z bolidu na ten sezon. Ponadto, by biedniejsze zespoły nie zostały w tyle, limit wydatków został zmniejszony ze 175 mln dolarów do 150 mln. Choć zdaniem dyrektora McLarena, czwartej ekipy poprzedniego sezonu, próg powinien wynieść 100 mln. - Po to, by zespoły mogły ze sobą konkurować. Bycie jedynie w stawce w czasach kryzysu nie będzie przekonujące - wyjaśnił.

Na razie jego zespół jest jednym z trzech, który oficjalnie obniżył pensje pracownikom i zawodnikom - Carlosowi Sainzowi i Lando Norrisowi. Ciężko było też w Williamsie (George Russell i Nicholas Latifi) i Racing Poincie (Sergio Perez i Lance Stroll). Część pracowników poszła na przymusowe urlopy. Podobna sytuacja spotkała też pracowników Formuły 1. Władze obniżyły swoje pobory o 20 proc.

Pandemia nie powstrzyma UFC. Sposobem gale na... prywatnej wyspie

Mieszane sztuki walki

Tomasz Dębek

Twitter: @themback

UFC nie zamierza rezygnować z gali numer 249 z powodu pandemii koronawirusa. Choć w walce wieczoru nie wystąpi mistrz wagi lekkiej Chabib Nurmagomedow (28-0), kibice mogą być zadowoleni.

Z powodu koronawirusa COVID-19 świat sportu stanął w miejscu. Jedną z niewielu okazji na sportowe emocje na najwyższym poziomie ma być dla kibiców gala UFC 249. Wydarzenie od dłuż-

szego czasu stało pod znakiem zapytania. Szef amerykańskiego giganta Dana White zapewniał jednak, że zrobi wszystko, by gala numer 249 odbyła się zgodnie z planem. Obietnicy zamierza dotrzymać, choć z karty walk wypadł mu mistrz wagi lekkiej Chabib Nurmagomedow, który wrócił z USA do Dagestanu. Kilka dni temu zaznaczył w mediach społecznościowych, że w obliczu pandemii nie ma zamiaru ryzykować zdrowiem i życiem.

- Gala się odbędzie, ale bez Chabiba - podkreślał w środę Dana White. Później odpalił prawdziwą bombę. „Kontrakty

już podpisane. Na 100 proc. zobaczycie galę z... pewnego miejsca na Ziemi. Tony Ferguson vs Justin Gaethje 18 kwietnia o tymczasowy pas wagi lekkiej!” - poinformował sternik UFC.

Ferguson (25-3) nie przegrał od ośmiu lat (12 walk). Według ekspertów ma największe szanse na powstrzymanie niepokonanego Nurmagomedowa. Amerykańsko-dagestański pojedynek jest chyba jednak przeklęty, bo odwołano go już piąty raz (wcześniej po dwa razy z powodu problemów zdrowotnych niedoszłych rywali). Na pocieszenie „El Cucuy” może przejść do historii

jako pierwszy zawodnik, który zdobył tymczasowy tytuł mistrza UFC dwukrotnie. Pierwszy odebrano mu z powodu... kontuzji.

Choć bez pełnego okresu przygotowawczego, rywal powinien mu jednak dać się we znaki.

W czasach sportowej posuchy UFC chce być zieloną wyspą. Dana White staje na rękach, by organizować gale pomimo epidemii

Gaethje (21-2) w klatce nie kalkuluje, jego walki zawsze są niesamowitymi widowiskami. Poza jedną każdą wygrał przed czasem (18 nokautów, dwa poddania), porażki też poniósł bez udziału sędziów punktowych.

W walce wieczoru zapowiada się krwawa symfonia przemocy. Ujawniono też pełną kartę walk. Zagadką pozostaje jeszcze miejsce organizacji gali. Od dłuższego czasu wiadomo, że nie odbędzie się ona w Nowym Jorku. Spekulowano m.in. o Zjednoczonych Emiratach Arabskich (m.in. z tego powodu Nurmagomedow miał początkowo wylecieć z USA),

a nawet... Białorusi. Mińsk na miejsce gali zaproponowali zresztą tamtejsi działacze.

White w rozmowie z TMZ zdradził, że jest blisko finalizacji zakupu... prywatnej wyspy, na której ma się odbyć UFC 249, a w kolejne weekendy następne gale. Podkreślił też, że każdy uczestnik wydarzenia zostanie gruntownie przebadany. Dokładnej lokalizacji wyspy nie chciał zdradzić z obawy przed donosami „życzliwych”. Jeśli wszystko pójdzie po jego myśli, fani będą wniebowzięci. W czasach sportowej posuchy UFC może być zieloną wyspą. ©



Piłkarze Rozwoju 6 grudnia 2018 grali w 1/8 PP z Górnikiem Zabrze

Rozwój Katowice zgłosił się do IV ligi

Pilka nożna

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Klub, który wychował Arkadiusza Milika, poprosił Śląski Związek Piłki Nożnej o dopuszczenie go w nowym sezonie do rozgrywek IV ligi śląskiej.

Rozwój Katowice przed rokiem został zdegradowany z II ligi. Klub z Brynowa miał w tym sezonie przystąpić do rywalizacji w III lidze, ale w związku z kłopotami finansowymi i wypowiedzeniem dzierżawy stadionu przy ul. Zgody, przed startem wycofał się z rywalizacji likwidując zespół seniorów. Teraz działacze Rozwoju przesłali do Śląskiego Związku Piłki Nożnej pismo z prośbą o dopuszczenie ich w nowym sezonie do zmagania w IV lidze śląskiej.

- Wysłaliśmy to pismo, bo gdybyśmy nie reaktywowali teraz drużyny seniorów i znów nie przystąpili do rozgrywek, to póź-

niej musielibyśmy zaczynać grę od najniższej klasy rozgrywkowej w podokręgu Katowice, czyli od klasy B - powiedział Marcin Nowak, wiceprezes Rozwoju.

W klubie, który wychował Arkadiusza Milika, przeżywają teraz takie same problemy jak w innych zespołach niższych lig.

- Staramy się jakoś przetrwać ten trudny okres. Zajęcia naszej Akademii Piłkarskiej są zawieszone, ale chcemy zapłacić za marzec naszym trenerom pełne pensje, zwłaszcza że nie są one duże i tutaj nie bardzo jest co oszczędzać. Termin wypłaty mija 10 kwietnia i liczę, że uda nam się go dotrzymać. Byłoby nam dużo łatwiej, gdyby PZPN w planie ratowania polskiej piłki pomyślał nie tylko o seniorskich drużynach, ale też o juniorach. Gdybyśmy dostali 40 tys. zł za grę dwóch naszych zespołów w Centralnej Lidze Juniorów to nasza sytuacja byłaby dużo lepsza - dodał Nowak. ©

Waśkiewicz: Polski biathlon na pewno sobie poradzi

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Rozmowa

Zbigniew Waśkiewicz został prezesem Polskiego Związku Biathlonu, w miejsce Dągmary Gerasimuk, która objęła stanowisko dyrektora rozwoju w Międzynarodowej Unii Biathlonu.

To wygląda na ewenement, bo został pan prezesem wybranym przez internet.

Jesteśmy pierwszym związkiem sportowym w Polsce, który w ten sposób wybrał prezesa, ale sytuacja jest wyjątkowa. Poszło wszystko sprawnie, może też dlatego, że był jeden kandydat. Dzięki temu nie było kontrowersji, przepychanek, prób podważania czegośkolwiek, co ułatwiło taką formę wyborów. Nie wyobrażam sobie, gdyby było trzech kandydatów, frakcje, przerywanie sobie wypowiedzi. Znaką naszą polską, szlachecką mentalność, to boję się, że mogłoby się wtedy nie udać (śmiech).

Wchodzi pan drugi raz do tej samej rzeki. Został pan o to poproszony?

Dokładnie tak to wyglądało. Były różne sytuacje - od zwykłych próśb aż po czasem nawet bardzo emocjonalne. To mnie przekonało, że mogę



Zbigniew Waśkiewicz był już prezesem PZBiath w latach 2006-2014. Teraz będzie sternikiem związku do 2022 roku

spróbować doprowadzić do końca tej kadencji, do 2022 r.

Jak biathlon funkcjonuje w obecnych warunkach?

Teraz rozpoczynalibyśmy zgrupowania regeneracyjne, dlatego mimo wszystko w biathlonie jest spokój. Jednak zakaz organizowania zgrupowań mamy do końca maja, więc to już będzie problem, ale damy sobie radę. Myślę, że najważniejsze jest, aby cofnięto najważniejsze zakazy, wchodzenia do lasu, parków, bo ten trening trzeba gdzieś zrobić. Nie da się na rowerze stacjonarnym wypracować formy, ale damy radę. Dziś ludzie walczą o swoje życie, o życie innych ludzi, dlatego jako sportowcy te nasze problemy powinniśmy mieć na samym końcu.

Środowisko sportowe obawia się jednak problemów z powodów finansowych. Jak jest w biathlonie?

Na razie nie mamy nadzwyczajnych problemów. Nawet ostatnie Puchary Świata, które się nie odbyły, troszkę pomogły, bo spadło nam trochę kosztów. W maju mieliśmy zaplanowane zgrupowania, które nie są tak istotne dla przygotowani, a jak ich nie będzie, to będziemy mogli część tych środków przenieść, jeśli ministerstwo się zgodzi. O ile się nie zmieni finansowanie z państwa, bo tu może być problem, to nie widzę zagrożeń finansowania biathlonu. Jeżeli państwo będzie musiało zabrać część pieniędzy ze sportu, to wtedy będziemy myśleli. Na pewno sobie poradzimy,

na przykład będziemy trenować w Polsce. Na tę chwilę nie musimy weryfikować planów.

Co z trenerem Michaeliem Greisem? Zostaje z naszą kadrą biathlonistek?

Mamy ostatnie szczegóły do dogrania. Jeszcze umowy nie podpisał, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie został.

Jak pan ocenia zakończony sezon, szczególnie pod kątem występów Moniki Hojnisz-Staregi?

Czwarte i szóste miejsce na MŚ, przy takim poziomie rywalizacji, to świetny wynik. Znowu zabrakło jednego strzału, żeby był medal. Mieliśmy kilka niezłych startów pozostałych zawodniczek. Bardzo się cieszę, że mężczyźni wywalczyli możliwość wystawiania czterech zawodników w następnym sezonie PŚ. Dla wielu kibiców w Polsce może to być śmieszne, że cieszymy się z 17. miejsca na świecie, ale jest skłasyfikowanych 45 krajów. Dwóch zawodników zdobyło stypendium, co też ułatwia nam kwestie finansowe. Mieliśmy kilka świetnych startów młodzieży, na czele ze złotym medalem Marcina Zawoła na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich. Do tego brązowy medal Joanny Jakiel w ME juniorów i równa walka naszych juniorskich sztafet z biathlonowymi potęgami. Mamy fajny potencjał. ©

Siatkarz Jastrzębskiego Węgla Julien Lynnel w roli Batmana zachęca do pozostania w domu

Siatkówka

Leszek Jazwiecki
l.jazwiecki@dz.com.pl

Przyjmujący reprezentacji Francji i Jastrzębskiego Węgla Julien Lynnel nie spodziewał się takiego zakończenia sezonu w PlusLidze.

W PlusLidze sezon został przedwcześnie zakończony, nie przyznano medalu, ustalono jedynie końcową kolejność. Na czwartym miejscu rozgrywki ukończył Jastrzębski Węgiel.

- Jako sportowiec jestem sfrustrowany tą sytuacją - uważa Julien Lynnel. - Nie takiego końca sezonu się spodziewaliśmy. Byliśmy bardzo zmotywowani żeby walczyć do samego końca o medale. Niestety zdarzyło się to, co się zdarzyło. Musimy to przeżyć, być razem silni. Uważam, że decyzja władz ligi o zakończe-



Francuz Julien Lynnel tym razem w roli Batmana

niu sezonu jest słuszna. Możemy zauważyć, że są w życiu rzeczy istotniejsze, aniżeli siatkówka i sport.

Francuz odniósł się także do rozgrywek Ligi Mistrzów. Jastrzębski Węgiel awansował w nich do ćwierćfinału, ale kolejnych meczów z Trentino Itas już nie rozegrał.

- Nie sądzę, by Liga Mistrzów mogła zostać dokończona - mówi Lynnel. - Przyznam, że nie rozumiem, dlaczego niektóre rozgrywki ligowe są odwoływane, natomiast Liga Mistrzów jest tylko zawieszona. Trudno mi pojąć, na co czekają władze europejskie. Według mnie powrót na boisko po takiej przerwie będzie niemożliwy nawet za kilka tygodni. Nasza dalsza gra w Lidze Mistrzów wydaje się nierealna.

To nie był dobry sezon dla francuskiego siatkarza. Przez większą część leczenia kontuzję łydki.

- Nie był to sezon moich marzeń - przyznaje. - Po kwalifika-

cjach olimpijskich w styczniu poczułem się lepiej i powróciłem na parkiet. Było jednak za wcześnie na powrót na boisko i walkę na sto procent możliwości. Uraz powrócił. W zeszłym tygodniu miałem rezonans magnetyczny, po którym mogę być optymistą. Teraz jest czas, by się wyleczyć i wrócić silniejszym - dodaje.

Po zakończeniu sezonu Lynnel powrócił do Francji.

- Muszę jak najszybciej zobać się z moimi bliskimi - rodziną oraz bratem mówi siatkarz. - Musimy zadbać o zdrowie własne i naszych najbliższych.

W swoim kraju Lynnel stał się bohaterem nagrywając film, w którym zachęca swoich rodaków do pozostania w domu. Wystąpił w nim w przebraniu Batmana. Film szybko stał się hitem internetu nad Sekwaną. ©

Czy kibice Górnika wygra z fanami Ruchu?

Pilka nożna

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

Górniki Zabrze sprzedaje bilety na mecz z Legią Warszawa. Licznik pokazuje blisko 1600 kibiców, którzy zdecydowali się na taki zakup. Narazie rekord na Śląsku należy do Ruchu.

2.331 wirtualnych biletów sprzedał Ruch Chorzów na mecz ze Śląską Wrocław oraz 1.600 na spotkanie z MKS Kluczbork, na który można było lecieć... samolotem. Oczywiście również nieistniejącym w realnym świecie.

- Wszystkim, którzy zakupili bilety-cegiełki, i każdemu z osobna pragniemy złożyć wielkie podziękowania. Kwota, jaką udało się zebrać dzięki tej akcji, jest dla nas nieoceniona i pomoże nam przetrwać ten trudny dla wszystkich czas. Dziękujemy,

że zawsze możemy na Was liczyć! - chwalił swoich sympatyków klub z Cichej.

Takie osiągnięcia stanowią jednocześnie wyzwanie dla kibiców innych klubów. Na pobicie wyniku Niebieskich z pewnością liczy m.in. Górnik Zabrze, który sprzedaje wejściówki na spotkanie z Legią Warszawa. Co ciekawe - w przypadku gdyby mecz miał się jeszcze odbyć w ramach obecnego sezonu, posiadacze tych biletów będą mogli zasiąść na Arenie Zabrze.

Na razie licznik kibiców zbliża się do 1.600, czyli poziomemu meczu Kluczbork - Ruch.

- Pomimo że mecz z Legią jest meczem TOP, to wirtualnej sprzedaży oferowane są w cenach meczu standard - podkreśla prezes Dariusz Czernik.

Oznacza to, że wejściówki można kupować za kwotę od 5 poprzez 15 i 20 do 30 zł. ©

Efekt jo-jo. Kilogramy, które powracają w nadwyżce po odchudzaniu

Szybkie odchudzanie wcale nie jest zdrowe. Efekt jo-jo, zaburzenia hormonalne i trudności podczas kolejnej próby rzucenia kilku kilogramów to niektóre ze skutków zbyt drastycznej i rygorystycznej diety

Odchudzanie

Aleksandra Golenia
redakcja@stronazdrowia.pl

Intensywne odchudzanie i efektowny spadek masy ciała nie są gwarancją utrzymania pięknej i szczupłej sylwetki przez wiele następnych lat. Często po osiągnięciu postawionego sobie celu wiele osób postępuje nieprawidłowo, wracając do wcześniejszych złych nawyków żywieniowych.

Efekt jo-jo to popularne zjawisko. To stan, gdy po zakończonym bardzo radykalnym procesie odchudzania masa ciała powraca do poziomu sprzed diety, a nawet się zwiększa. O efekcie jo-jo można mówić wtedy, gdy w ciągu pięciu miesięcy od zakończonej kuracji odchudzającej następuje wzrost masy ciała o przynajmniej 10 procent względem wyjściowego poziomu.

Skąd ten efekt jo-jo?

Dieta odchudzająca jest dla organizmu trudnym okresem, a bardzo restrykcyjna jest wręcz szokiem. Po pierwsze, organizm nie otrzymuje odpowiedniej ilości energii w stosunku do dziennego zapotrzebowania. Po drugie, liczba spożywanych kalorii jest znacznie niższa w odniesieniu do dotychczas spożywanej. Restrykcyjna dieta to taka, która dostarcza mniej kilokalorii niż potrzebuje organizm do utrzymania masy ciała i zapewnienia podstawowych funkcji życiowych.

Efekt jo-jo jest charakterystyczny dla osób, które chcą schudnąć szybko i za wszelką cenę. Sięgają wówczas po diety cud, które obiecują niewiarygodne efekty i nie są realne do stosowania przed długi czas. Powodem jest głodówkowa liczba kalorii (1000-1200 kcal), czyli grubo poniżej niezbędnej dla organizmu. W konsekwencji dochodzi do szybkiego spadku wagi kosztem cennej masy mięśniowej, która napędza metabolizm. Mięśnie potrzebują du-



Próba odchudzania będzie skuteczna, jeśli dieta jest zbilansowana i o odpowiednio dobranej kaloryczności

żo energii do pracy, a gdy ich ilość w ciele zmniejsza się, obniża się tempo metabolizmu i zapotrzebowanie kaloryczne. Po porzuceniu diety osoby „rzucają się” na jedzenie, dlatego ilość dostarczanej energii wzrasta nawet trzykrotnie. Posiłki są mało odżywcze i bardzo obfite, ponieważ często są to dania typu fast food, słodkie i słone przekąski. Niedożywiony organizm ich łaknie. Z powodu spowolnionego metabolizmu, skutkuje to gwałtownym przybieraniem na wadze. Niestety, powracające kilogramy to przede wszystkim tkanka tłuszczowa. By

odbudować mięśnie, konieczny jest trening oporowy.

Skutki drastycznej diety

Diety 1000-1200 kcal dostarczają zbyt mało energii. Skutkami ich stosowania są m.in. bóle głowy, trudności w skupieniu się, wypadanie włosów i spowolnienie metabolizmu. Ciało nie jest już sprężyste i jędrne, a wiotkie i mało elastyczne. Przyczyną jest utrata tkanki mięśniowej, która kształtuje sylwetkę oraz jeszcze większa niż przed dietą zawartość tkanki tłuszczowej w ciele. Przyrost tłuszczu jest zauważalny

w okolicy brzucha, ud, pośladków oraz ramion. Jej nadmiar zwiększa ryzyko cukrzycy typu 2, nadciśnienia, chorób serca, wątroby i innych

Efekt jo-jo pojawia się, kiedy ilość energii dostarczana na diecie nagle bardzo się zwiększa względem wcześniejszych tygodni bardzo restrykcyjnego planu żywieniowego

narządów. Cierpi na tym także psychika. Niezadowolenie ze swojego wyglądu i zmiany w ciele powodują spadek motywacji i obniżenie poczucia własnej wartości. U kobiet na przemienne chudnięcie i przybieranie na wadze skutkuje powstawaniem rozstępów, zaburzeniami cyklu miesięczkowego i rozregulowaniem wydzielania hormonów tarczycy.

Odchudzanie bez efektu jo-jo

Dieta powinna być smaczna, zbilansowana i realna do utrzymania. Bezpieczne tempo utraty masy ciała na przestrzeni tygodnia wynosi do 0,5-1 kg. To jednocześnie sposób, aby nie zniechęcić się do zdrowego jedzenia, które może być satysfakcjonujące i dawać uczucie sytości. Konieczne jest stopniowe zmniejszanie liczby dostarczanych kalorii, tak aby przyjmować z diety nie mniej energii niż 80 proc. całodobowego zapotrzebowania (można je obliczyć korzystając z internetowych kalkulatorów). Zatem kobieta o zapotrzebowaniu dziennym w wysokości 2200 kcal na diecie odchudzającej powinna spożywać co najmniej 1760 kcal na dobę.

W jadłospisie nie może zabraknąć świeżych warzyw i owoców, produktów mlecznych i chudego mięsa. Z produktów zbożowych najlepiej wybierać te pełnoziarniste, pełne sycącego błonnika. Błonnik zapewni też strączki i orzechy, które są bogate w składniki mineralne i witaminy. W zbilansowanej diecie znajdzie się miejsce również dla mniej zdrowych przyjemności, jak kostka czekolady do owsianki, pucharek lodów w ciepłe dni, czy kawałek domowego ciasta. Warto, aby zmianie diety towarzyszyła aktywność fizyczna. Fitness, siłownia, bieganie, jazda na wrotkach – ważne, aby ćwiczenia sprawiały przyjemność i były regularne, np. 3 razy w tygodniu. Połączenie wysiłku fizycznego, rozsądku i zdrowej diety to klucz do sukcesu uzyskania szczupłej sylwetki i zachowania zdrowia.

Z czego wynika nadmierna potliwość? Sprawdź, jak można sobie z nią poradzić!

Nasilona skłonność do pocenia się to nie tylko problem estetyczny, ale też zdrowotny, który dodatkowo wpływa negatywnie na psychikę

Zdrowie

Daniel Grzegorzek
redakcja@stonazdrowia.pl

Nadmierne pocenie się to przypadłość występująca powszechnie zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Często stanowi powód do wstydu i wycofania się z wielu aktywności. Tylko niewielka część osób cierpiących na nadpotliwość zgłasza swój problem lekarzowi, zwykle w błędnym przekonaniu, że nie da się im pomóc.

Nadpotliwością nazywamy okresowy lub stałe utrzymujący się stan nadmiernej aktywności gruczołów potowych i wynikające z niego intensywne wydzielanie potu. Często przejawia się ono w sytuacjach stresowych. Nadmierne pocenie się może mieć charakter ogólny albo miejscowy, gdy dotyczy tylko określonych części ciała, zwykle pach, stóp czy dłoni.

Po co wydzielamy pot?

Pocenie się jest naturalnym procesem umożliwiającym termoregulację organizmu. Ponieważ parująca ze skóry



Gruczoły potowe bywają nadaktywne głównie pod pachami

woda odbiera z niej ciepło, pocimy się tym intensywniej, im wyższa jest temperatura na zewnątrz lub wewnątrz ciała, np. w związku z upałem, wysiłkiem fizycznym czy gorączką. Mechanizm ten stanowi skuteczną ochronę przed przegrzaniem. Człowiek poci się nieustannie, a na ilość traczonej w ten sposób wody wpływają różne czynniki. W optymalnych warunkach organizm wydzielą przeciętnie około 800 ml potu w ciągu 24 godzin.

Problem z poceniem się

O nadmiernym poceniu mówimy w sytuacji, gdy dochodzi do wydzielania nawet kilkukrotnie większych ilości potu niż wynosi jego faktyczne „zużycie” związane z regulacją ciepłoty ciała. Przypadłości często towarzyszy uczucie braku świeżości i charakterystyczny nieprzyjemny zapach. Sam pot jest wprawdzie bezwonny, ale przykry zapach powstaje na skutek rozkładu zawartych w nim związków przez bakterie bytujące na skórze. Nadmierna potliwość jest też problemem natury estetycznej, gdy objawia się w postaci widocznych dla innych osób plam pod pachami, wilgot-

nieć także podłóżę neurologiczne (jak np. choroba Parkinsona), lękowe czy hormonalne, np. w ciąży, menopauzie i andropauzie. Towarzyszy ponadto hipoglikemii, czyli spadkowi poziomu glukozy we krwi poniżej normy, oraz chorobie lokomocyjnej.

Rozpoznanie problemu

Aby zdiagnozować przyczyny i nasilenie nadmiernej potliwości, lekarz przeprowadza szczegółowy wywiad. Zadaje pytania dotyczące m.in. momentu pojawienia się objawów po raz pierwszy, miejsca ich występowania, stopnia intensywności, przebiegów i występujących chorób. Jeżeli to one mogą być przyczyną problemu, lekarz kieruje pacjenta do odpowiedniego specjalisty. Konieczne bywa też wykonanie badań diagnostycznych, np. poziomu glukozy we krwi przy podejrzeniu cukrzycy. Aby wyznaczyć obszar skóry, a którym występuje nasilone pocenie się, wykorzystuje się test Minora, czyli próbę jodowo-skrobiową. Oceniany jest też wpływ nadmiernej potliwości na jakość życia pacjenta, zwykle za pomocą skali HDSS.

Jak ograniczyć aktywność gruczołów potowych?

Mocno nasiloną nadpotliwość można leczyć za pomocą różnych metod medycyny estetycznej, które cechują się stosunkowo długim, a nawet trwałym działaniem. Należy jednak pamiętać, że pewne ilości potu są niezbędne do schładzania organizmu. Warto też wypróbować inne rozwiązania. Zalecane jest noszenie odzieży z naturalnych tkanin, ubieranie się stosownie do warunków, najlepiej na tzw. cebulkę, unikanie przegrzanych miejsc, pikantnych przypraw i stresu. Co najmniej dwa razy dziennie wskazany jest także prysznic w letniej wodzie. Gdy nadpotliwość dotyczy pach, dobrze jest regularnie je golić lub rozważyć laserową depilację - brak owłosienia ogranicza rozwój bakterii. Uzupełnieniem tych działań będzie używanie antyperspirantu.

POLECANE

W leczeniu nadpotliwości **najczęściej wykorzystywane są metody nieinwazyjne. Stosuje się też zioła**

TOKSYNA BOTULINOWA

Wstrzyknięcie botoksu sprawia, że gruczoły potowe nie odbierają sygnałów z układu nerwowego, co hamuje wytwarzanie potu na okres około roku. Zabieg podskórnej iniekcji trwa ok. 30 min i poprzedza się go nałożeniem na skórę kremu znieczulającego, dzięki czemu jest bezbolesny.



JONOFOREZA

Zabieg opiera się na porażeniu kanałów jonowych w gruczołach potowych za pomocą prądu elektrycznego. Zwykle przeprowadza się 10-15 zabiegów z jednorazowymi przerwami. Czas trwania każdego zabiegu wynosi 10-20 minut. Efekty utrzymują się przez kilka miesięcy.



TERAPIA MIKROFALAMI

Gruczoły potowe są trwale niszczone za pomocą fal elektromagnetycznych o odpowiednich parametrach. Zabiegu nie wykonuje się u kobiet w ciąży i karmiących oraz osób z rozrzuśnikiem serca i nowotworami. Skóra powinna być poddana depilacji i nie może być uszkodzona.



RADIOFREKWENCJA MIKROIGŁOWA

Zabieg medycyny estetycznej wykorzystujący połączenie fal elektromagnetycznych o częstotliwości fal radiowych z mezoterapią mikroigłową działa przez ok. rok. Rzadziej stosuje się bardziej inwazyjny zabieg laserowy, który w 1-2 podejściach uszkadza gruczoły potowe w sposób trwały.



ANTYSPERSPIRANT

Miejscowa blokada gruczołów potowych przez związki aluminium (najlepiej z cyrkonem) działa skutecznie, ale nie wpływa na trwałe upośledzenie termoregulacji. Do ich stosowania nie ma przeciwwskazań zdrowotnych, ale nie powinny być aplikowane na uszkodzoną skórę.



DOMOWE SPOSOBY

W celu ograniczenia produkcji potu stosuje się zioła, m.in. szalwię i melisę. Można pić przygotowane z nich napary lub przyjmować wyciągi w postaci suplementów diety. Sprawdzą się kąpiele ziołowe, także z użyciem innych roślin - rumianku, kory dębu, wierzby lub brzozy.



WARTO WIEDZIEĆ

OCENA PROBLEMU WG SKALI HDSS

1. Pocenie nie jest zauważalne i mi nie przeszkadza.
2. Potliwość czasem mi przeszkadza lub ogranicza w codziennych aktywnościach, ale zwykle jest do zaakceptowania.
3. Pocenie się zwykle jest trudne do zaakceptowania. Często przeszkadza mi i utrudnia codzienną czynność.
4. Nie jestem w stanie zaakceptować potliwości. Zawsze mi przeszkadza i utrudnia aktywność.

Polskie osiągnięcia w walce z pandemią nowego koronawirusa

Krajowy lek na COVID-19 został już dopuszczony do użycia. **Naukowcy przygotowują też szczepionki i nowe testy wykrywające wirusa**

Koronawirus

Anna Rokicka-Żuk

anna.rokicka@polskapress.pl

Polscy naukowcy nie ustają w pracach nad stworzeniem metod terapii i profilaktyki zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Mamy już osiągnięcia w badaniach nad szybkim testem i szczepionką na wirusa, a do użycia wszedł już skuteczny lek. Wkrótce pojawią się też inne rodzime środki, które ułatwią leczenie zakażeń i walkę z pandemią.

Lek przeciw koronawirusowi polskiej produkcji dopuszczono do użycia w piątek 13 marca 2020 roku. To preparat zawierający chlorochinę o nazwie Arechin produkowany przez rodzimą firmę Adamed. Zyskał on dodatkowe wskazanie rejestracyjne, co umożliwi stosowanie go w charakterze terapii wspomagającej w zwalczaniu infekcji koronawirusami typu beta, takimi jak SARS-CoV-2,



W wyścigu do opracowania skutecznych środków do walki z nowym koronawirusem stanęły największe firmy biofarmaceutyczne. Badania są prowadzone również w naszym kraju

SARS czy MERS. Chlorochina jest stosowana przeciw malarrii, czerwoncem i lamblii jelitowej, a ponadto w leczeniu chorób dermatologicznych, autoimmunologicznych i infekcji wirusem HIV. Nowe zastosowanie wynika z faktu, że związek ma silne działanie antywirusowe i przeciwpalne bez wywoływania poważnych skutków ubocznych.

Jak działa rodzimy środek leczniczy?

Chlorochina jest dobrze znanym, stosunkowo bezpiecznym, tanim, a przede wszystkim skutecznym lekiem. Działa na kilka sposobów. Najbardziej istotny jest fakt, że zakłóca wnikanie koronawirusa do komórek wyściełających płuc, które odbywa się poprzez przyłączenie do specyficznego receptora - enzymu konwertującego angiotensynę typu 2 (ACE2). W ten sposób lek ogranicza rozprzestrzenianie się wirusa w komórkach ciała, których potrzebuje, aby się namnażać - sam nie posiada komórki, tylko materiał genetyczny w postaci RNA oraz otoczkę. Daje to czas ukła-

dowi odpornościowemu na wytworzenie odpowiedniej liczby przeciwciał, które zwalczają patogen.

Ze znajomości mechanizmu infekcji koronawirusem wynika też zrozumienie faktu, dlaczego zażywanie niektórych leków pogarsza przebieg choroby. Chodzi o leki stosowane w nadciśnieniu i cukrzycy, takie jak inhibitory konwertazy angiotensyny 2 (ACE2) oraz antagoniści receptora angiotensyny (ARB). Związki te nasilają produkcję cząsteczek, poprzez które wirus atakuje komórki. Tak działają też niestety stosowane w cukrzycy tiazolidynediony oraz ibuprofen, popularny środek przeciwpalny i przeciwgorączkowy. Ten ostatni lepiej zastąpić paracetamolem, ale innych farmaceutyków nie należy odstawiać ani zmieniać bez konsultacji z lekarzem. Zażywające je osoby powinny w szczególny sposób chronić się przed możliwym zakażeniem koronawirusem.

Prace nad nowymi terapiami
W opracowaniu są także nowe leki na koronawirusa. Z pew-

nością pomoże w tym odkrycie badaczy z Politechniki Wrocławskiej. Zespół naukowy pod kierownictwem prof. Marcina Drągą zajął się enzymem niezbędnym do replikacji, czyli powielania się koronawirusa. Enzym ten, który nosi nazwę proteazy SARS-CoV-2 Mpro, występuje w ludzkich komórkach. Naukowcy już w lutym zidentyfikowali związek, który zatrzymuje działanie tego enzymu i uniemożliwia atak wirusa na organizm.

Intensywne prace badawcze trwają też w innych ośrodkach naukowych, m.in. w Małopolskim Centrum Biotechnologii UJ. Tamtejszym ekspertom udało się wyizolować koronawirusa z organizmu pierwszego pacjenta zarażonego tym patogenem w naszym kraju, który wyzdrowiał po infekcji. Badacze chcą przeanalizować jego geny, co jest konieczne, ponieważ SARS-CoV-2 szybko ulega mutacjom i na świecie krąży już kilka jego „wersji”. Poznanie tych, które są u nas najczęstsze, pomoże w opracowaniu najbardziej skutecznych metod walki z patogenem.

POLECAMY

Szybki test na koronawirusa **będzie dostępny w Polsce. Zastąpi czasochłonne badania genetyczne**

Badanie przeprowadzane u pacjentów z objawami choroby podejrzanymi o zarażenie się koronawirusem trwa wiele godzin, a liczba dostępnych testów jest ograniczona. Wykonuje się je metodą molekularną o nazwie RT-PCR, najczęściej poddając analizie wydzielinę z układu oddechowego. Sytuacja ta może wkrótce się zmienić za sprawą badaczy z Małopolskiego Centrum Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczelnia ogłosiła 12 marca 2020 roku, że po 4 tygodniach współpracy z Instytutem Biotechnologii i Medycyny Molekularnej oraz polską firmą SensDx jest bliska opracowania błyskawicznego testu na obecność koronawirusa w organizmie.

Firma, z którą współpracują badacze, ma już na koncie ultraszybki test na wirusa grypy. Zrewolucjonizował on diagnozowanie tej choroby i dorównuje czułością metodzie RT-PCR, umożliwiając wykrycie patogenu we

wczesnym stadium rozwoju infekcji. Nowy test, który umożliwi sprawne potwierdzenie obecności koronawirusa w organizmie, będzie mógł być wykonywany poza laboratorium. Dokonano już pierwszego i najważniejszego kroku, jakim jest identyfikacja białek charakterystycznych dla nowego wirusa. Teraz poszukiwane są cząsteczki, które reagowałyby wyłącznie z tymi białkami. (ARŻ)



Prace skupiają się na opracowaniu badania z krwi

Szczepionka przeciw koronawirusowi SARS-CoV-2. Czekamy na wynalazek made in Poland!

Przedmiotem naukowych poszukiwań jest też preparat, który mógłby być podawany profilaktycznie. Nad szczepionką badania prowadzi zespół zaangażowany także w opracowanie testu. Są to eksperci z Pracowni Wirusologicznej Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ pod kierownictwem prof. Pyrcia, współpracujący z Zakładem Biologii Molekularnej i Genetyki Klinicznej UJ Collegium Medicum z prof. Markiem Sanakiem na czele. Wy-

bór tej pierwszej pracowni jest nieprzypadkowy - to jedno z nielicznych w Polsce laboratoriów o odpowiedniej klasie bezpieczeństwa.

Prace nad szczepionką zainicjowała ponadto polska Agencja Badań Medycznych w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia. Badania mają być prowadzone w ramach międzynarodowej współpracy. Rozpoczęto rozmowy ze stroną amerykańską, chińską, agendami KE i uniwersytetami europejskimi. (ARŻ)



Nie wiadomo jeszcze, jaki rodzaj szczepionki na koronawirusa wejdzie do użycia. Niekoniecznie będzie to zastrzyk

WAŻNE

PROJEKT WSPÓŁPRACY

Polska Agencja Badań Medycznych rozpoczęła badania we współpracy z czołowymi ośrodkami naukowymi. Projekt „Badania nad szczepionką przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 oraz wsparcie prac badawczych nad poszukiwaniem skutecznej terapii” obejmuje m.in. zastosowanie chlorochiny na wczesnym etapie leczenia zakażenia, hamowanie infekcji przez blokowanie enzymu niezbędnego do namnażania się wirusa, opracowanie leku w postaci nanoprzeciwciała dostarczanego przez bakteriofagi i prace nad szczepionką.

ZDROWIA

Za tydzień
u nasO CZYM
INFORMUJĄ
TESTY
ALERGICZNE
Z KRWI
I SKÓRNE?TROMBOFILIA
- NIE TAKA
RZADKA
CHOROBA

ZAPYTAJ LEKARZA

W jaki sposób rozprzestrzenia się koronawirus SARS-CoV-2, wywołujący chorobę koronawirusową COVID-19? Czy ten rodzaj wirusa może przenosić się drogą pokarmową np. przez jedzenie?**EKSPERT WYJAŚNIA:**

SARS-CoV-2 to typowy wirus, który atakuje organizm poprzez śluzówki (jama ustna, jama nosowa, oczy). Rozprzestrzeniany jest drogą kropelkową, czyli aerozolem: wydychamy cząsteczki śliny lub wody, w których ten wirus się znajduje, a trafiając na śluzówki nas zaraża. Przenosimy go również sami na śluzówki dotykając sprzętów, klamek, rurek w autobusie, lub innych powierzchni, na których znajdują się kropelki śliny z wirusem, ponieważ osoba chora mogła na nie nakichać, a po-

MASZ PYTANIE Napisz do nas na adres: redakcja@stronazdrowia.pl

tem przenosimy je sobie w okolice twarzy do ust, nosa lub oczu. Czy koronawirus może przenosić się przez jedzenie, czyli drogą pokarmową? I tak i nie. Zupełnie kolokwialnie mówiąc, jeżeli osoba chora na COVID-19 nakicha na jedzenie, to tak, można powiedzieć, że ten koronawirus może być przenoszony tą drogą. Ale generalnie ten rodzaj wirusa nie jest przenoszony drogą pokarmową, tak jak inne wirusy. Drogą zakażenia jest droga kropelkowa.

Kto jest najbardziej narażony na zarażenie nowym wirusem? Jakie choroby współistniejące zwiększają ryzyko ciężkiego przebiegu choroby i śmierci?**SPECJALISTA TŁUMACZY:** Narażeni na zakażenie jeste-

śmy wszyscy w takim samym stopniu. Natomiast ciężkość przebiegu choroby koronawirusowej oraz wyższe ryzyko zgonu, zgodnie z aktualnie dostępnymi danymi, jest wyższe wśród osób starszych, z obniżoną aktywnością układu odpornościowego, u osób, które z jakiegoś powodu muszą brać leki immunosupresyjne, które obniżają odporność organizmu. Są również choroby, które zwiększają ryzyko ciężkiego przebiegu, a nawet śmierci z powodu choroby COVID-19. Zaliczane do tych schorzeń są wszystkie choroby, które wyniszczają organizm: cukrzyca, niewydolność krążenia i inne choroby układu sercowo-naczyniowego, choroby płuc, nadciśnienie. To choroby, które powodują, że układ odpornościowy jest osłabiony. Sprawia to, że

w wyniku zakażenia możliwość organizmu do walki z SARS-CoV-2 będzie znacznie słabsza, niż u osób zdrowych.

Po jakim czasie od zakażenia pojawiają się pierwsze objawy choroby? Czy nowy koronawirus jest groźniejszy od wirusa grypy?**SPECJALISTA RADZI:**

Czas wylegania koronawirusa SARS-CoV-2, od infekcji, czyli od zakażenia się nim, do pojawienia się objawów klinicznych, nazywany jest czasem inkubacji wirusa. Różnie to wygląda. To może być jeden dzień, kilka dni do nawet 7 dni. To zależy od wielu czynników: stanu organizmu, od ładunku wirusa, który podczas zakażenia dostał się do organizmu.

Średnio ten czas szacuje się na 7 dni. Wirus grypy ma śmiertelność rzędu 0,1%, natomiast koronawirus SARS-CoV-2 śmiertelność około 3 procent. Należy jednak zauważyć i podkreślić, że co tydzień grypą w Polsce zakaża się 70-80 tysięcy osób. Zagrożenie śmiercią w wyniku powikłań pogrypowych w postaci np. zapalenia płuc lub oskrzeli, zapalenia mięśnia sercowego, zapalenia mięśni szkieletowych lub wtórnych zakażeń bakteryjnych bądź wirusowych, jest obecnie w Polsce znacznie większe, niż zagrożenie utraty życia z powodu choroby COVID-19 wywołwanej przez nowego koronawirusa SARS-CoV-2.

prof. dr hab. n. med. Tomasz J. Wąsik, wirusolog ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Jak zlikwidować cienie pod oczami?

To problem, z którym boryka się wiele kobiet. **Sprawdź, czy istnieją skuteczne sposoby na cienie pod oczami**

Uroda

Martyna Robek
redakcja@stronazdrowia.pl

Cienie pod oczami najczęściej są oznaką przemęczenia i niewyspania. Mogą być także symptomem zbyt długiego korzystania z urządzeń elektronicznych lub cechą indywidualną. Odpowiednia pielęgnacja zazwyczaj pomaga zniwelować ten problem.

Niekiedy cienie pod oczami to nie tylko problem estetyczny. Może to być również jeden z niepokojących objawów chorobowych, wskazujący np. na problemy z nerkami, wątrobą czy śledzioną.

Przyczyny powstawania Podkrążone oczy mogą być skutkiem nieprzespanej nocy. Pojawiają się także, gdy zbyt dużo czasu spędzamy przed ekranem komputera lub telewizora. Często świadczą o naszym zmęczeniu i są sygnałem ostrzegawczym, że powinniśmy o sobie zadbać. Niekiedy jednak mogą one także występować na skutek procesu starzenia się. Z biegiem lat delikatna skóra pod oczami staje się coraz cieńsza, a wówczas znajdujące się pod nią naczynka i żyły są znacznie bardziej zauważalne. Cienie pod oczami mogą się także wiązać z ty-



Cienie pod oczami mogą być oznaką przemęczenia, ale czasem świadczą też o rozwijającej się chorobie. Za pomocą prostych sposobów można sprawić, że będą one mniej widoczne

pem urody. Niektórzy mają zapisane ich występowanie w genach. Jeżeli widzimy, że nasi bliscy również je posiadają, a nie cierpią na żadne dolegliwości zdrowotne, to nie powinniśmy się niczego obawiać.

Objaw choroby

Cienie pod oczami mogą wskazywać także na poważniejsze problemy. Niepokój powinny wzbudzić cienie, które pojawiają się nagle bez wyraźnego powodu. Wówczas mogą stanowić jeden

z objawów chorobowych. Jeżeli cienie pod oczami mają charakter przewlekły, a dodatkowo towarzyszą im inne męczące objawy (np. dolegliwości bólowe, biegunki, wymioty), koniecznie należy skontaktować z lekarzem rodzinnym. Powinien on zlecić nam wykonanie podstawowych badań, takich jak morfologia czy badanie moczu. Nieestetyczne podkwy pod oczami mogą świadczyć o chorobach, takich jak m.in.: niedoczynność tarczycy, cukrzyca, nadciśnienie tętnicze,

choroby pasożytnicze, anemia czy choroby nerek.

Jak je zlikwidować?

Usuwanie cieni pod oczami za pomocą domowych metod, kremów czy zmiany stylu życia jest możliwe, o ile nie są one związane z naszą cechą osobniczą. Jeżeli są one wpisane w nasz typ urody, to pozostaje nam jedynie maskowanie ich odpowiednim makijażem lub np. ciekawymi oprawkami okularów. Istotne jest także dobieranie odpowiednich kolorów do naszego

typu urody - przykładowo czysta czerń najczęściej jest zbyt ciężka dla delikatnego, słowiańskiego typu urody i sprawia, że sińce stają się jeszcze bardziej widoczne.

Skutecznym sposobem na zniwelowanie widoczności cieni pod oczami są zabiegi kosmetyczne. Jednym z nich jest zabieg z użyciem kwasu hialuronowego, który wpływa na odsunięcie skóry od naczyń krwionośnych, dzięki czemu sińce pod oczami są znacznie mniej widoczne. Oprócz tego skóra po zabiegu jest bardziej nawilżona i elastyczna. Sprawdzić się mogą też: mezoterapia, karboksyterapia, laser CO2. Pamiętajmy, że wszystko zależy od tego, co jest przyczyną występowania cieni.

Innym, bardziej popularnym i tańszym sposobem na cienie pod oczami jest stosowanie kremów rozjaśniających, w tym m.in. z zawartością witaminy C. Krem należy aplikować za pomocą delikatnego masażu; nie powinniśmy go wcierać zbyt intensywnie i nie wolno naciągać skóry podczas nakładania. Dobrze sprawdza się także kwas hialuronowy oraz retinol. Kosmetyki z retinolem nie powinny być jednak używane przez osoby młode, bo jest to silnie działający składnik, który dodatkowo ma działanie przeciwzmarszczkowe. W trakcie jego używania ko-

nieczne jest dbanie o mocne nawilżenie, a w ciągu dnia ochrona skóry przed promieniowaniem UV. Domowe sposoby na cienie to przede wszystkim maseczki z naturalnych składników, np. ogórków. Wykazują one działanie rozjaśniające. Sprawdzają się także masáže kostkami lodu. Możemy spróbować też okładów ze schłodzonych ziemniaków lub plasterków jabłek.

WARTO WIEDZIEĆ**DOMOWE SPOSOBY NA WORKI POD OCZAMI**

W przypadku worków pod oczami powstających po nieprzespanej nocy pomocne są zimne okłady. Często wystarczy na kilka minut przyłożyć mocno schłodzoną łyżkę, by opuchlizna zniknęła. Dobrze sprawdzają się też okłady z plasterów ogórka oraz kompresy z pokruszonych kostek lodu owiniętych w materiał. W przypadku nawracającej opuchlizny warto zaopatrzyć się w specjalną żelową maseczkę chłodzącą wielokrotnego użytku. Świetne efekty przynosi też stosowanie kosmetyków z wyciągami roślinnymi.